

TYGODNIK SUWALSKI

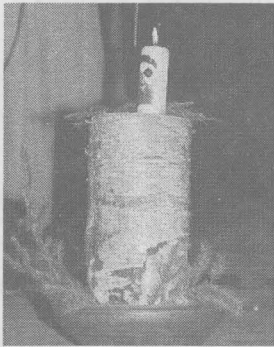
NR 52(373) ROK VIII

24 GRUDNIA 1997 R.

CENA 80 GR

*„Boże Narodzenie ma tyle znaczeń...
to czas wspólnoty, miłości, dawania...
piękne tradycje, które pielęgnujemy
z oddaniem”.*

*Mieszkańcom Suwałk z tej okazji
serdeczne życzenia zdrowia,
radości i prawdziwie rodzinnej
atmosfery oraz pomyślności
w nowym 1998 roku składają*



*Prezydent
Miasta Suwałk*

*Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Suwałkach*



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego
Narodzenia dużo radości, rodzinnego ciepła
oraz wszelkiej pomyślności
wszystkim mieszkańcom naszego
miasta oraz czytelnikom „TS” życzy

redakcja



PRZEDŚWIĄTECZNE KOLEĐOWANIE

„W kolędzie miłość” - pod takim hasłem w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego odbył się w poniedziałek, 15 bm., koncert zorganizowany przez Szko-

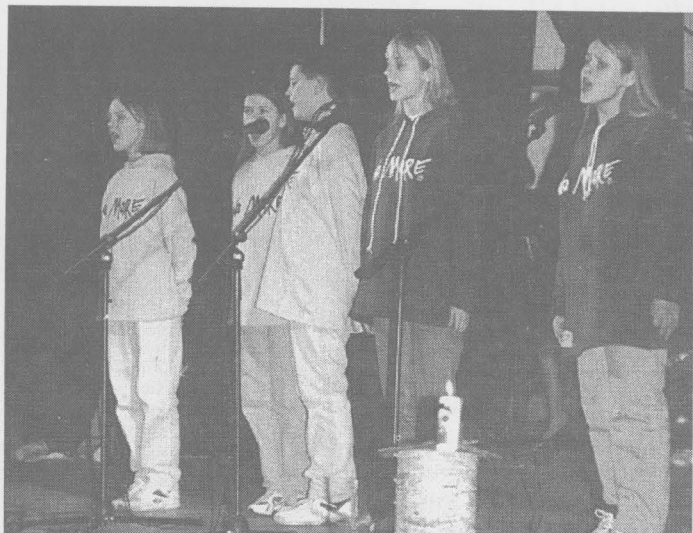
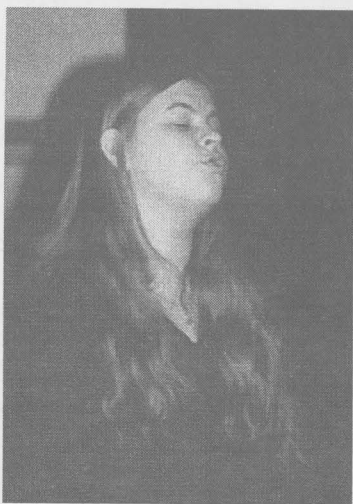
łę Podstawową nr 4. Najpiękniejsze polskie kolędy śpiewali uczniowie suwalskich szkół podstawowych i średnich. Na scenie

zaprezentowali się m.in.: **chór Cantylena** pod dyrekcją **Ignacego Ołowa**, **Joanna Nowiczenko** i **Zofia Łankiewicz** (II LO), **Anna Barszczewska** (I LO), „**Beciaki**” (SP 6), „**Intruz 2**” (SP 9), **Marta Zawadzka** (SP 4), a także tercet z suwalskiej Państwowej Szkoły Muzycznej. Ze

świętecznym repertuarem wystąpił również zespół instrumentalny „**Band**” pod kierunkiem **Mariana Szaryńskiego**.

Koncert zakończył się kwestą, z której dochód został przekazany na bożonarodzeniowe upominki dla dzieci z rodzin dotkniętych powodzią. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Śpiewają: **Anna Barszczewska**, „**Beciaki**” i **Joanna Nowiczenko**.

Przyszłoroczne plany

BUDŻETOWE PRIORYTETY

- *Budżet nie jest szokujący i nie zakłada drastycznego wzrostu podatków* - stwierdził skarbnik **EDWARD KRZYSZTOF ZABARYŁO** na czwartkowej (18 bm.) konferencji prasowej w Urzędzie Miasta. - *Jest realny i całkowicie wykonalny.*

Jak już pisaliśmy, projekt przyszłorocznego budżetu miasta ustala dochody w wysokości 55.356.100 złotych, a wydatki - 56.006.100 zł. Źródłem pokrycia niedoboru 2.043.583,02 zł ma być kredyt bankowy. Przedstawiony dziennikarzom budżet opiera się na przewidywanych dochodach własnych, potwierdzonych dotacjach oraz subwencjach. Dochody i wydatki wzrosną w stosunku do roku bieżącego o 7,2 proc., a dochody własne - średnio o 10,8 proc. Najwięcej, bo o 30,48 proc., wzrosną dochody z udziału w podatkach od osób fizycznych. Suwalczanie zapłacą podatki do kasy miejskiej maksymalnie o 15,6 proc. więcej. - *Na początku naszej kadencji zastaliśmy podatki zaniżone* - powiedział wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** - *i stopniowo staramy się to wyrównać.*

Środki finansowe na inwestycje w przyszłorocznym budżecie wynoszą 20,4 proc. całości planowanych wydatków (wzrost w stosunku do 1997 roku o 5,2 proc.). - *Zakładaliśmy, że budżet powinien być proinwestycyjny* - stwierdził M. Grnyo. - *Z ubolewaniem muszę powiedzieć, że na to jest co najmniej o 20 proc. za mało.*

Priorytetowe inwestycje w 1998 roku to szkoła podstawowa na osiedlu Północ, budynek komunalny, centrum kulturalno-wystawienne, renowacja ulicy Chłodnej i parku im. Konstytucji 3 Maja wraz

z budową muszli koncertowej. Zarząd Miasta chciałby też doprowadzić do likwidacji komina przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, a także dokończyć wymianę płytek chodnikowych na polbruk. Preferowane będą też czyny społeczne suwalczan, tzn. tam, gdzie mieszkańcy zaoferują swoją pracę i wkład finansowy, samorząd dołoży pieniądze z budżetu.

W tym roku na inwestycje udało się uzyskać ok. 5 mln złotych z funduszy pomocowych. Na rok przyszły Urząd Miasta złożył do Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” 34 wnioski. Generalnie dotyczą one infrastruktury. - *Jeśli przynajmniej 10 proc. będzie przyjętych* - zakończył wiceprezydent Grnyo - *będziemy zadowoleni.* (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 17 grudnia w dwóch jednoktówkach „Zegarek” i „Matka” Jerzego Szaniawskiego wystąpili na scenie Miejskiego Ogniska Artystycznego aktorzy amatorskiego teatru „Grupa Kłusowników Straż Przednia”. Tego dnia 15-lecie swojej pracy w teatrze obchodził Ignacy Krzyżewski. Na początku nowego roku „Kłusownicy” planują „Karnawał literacko-muzyczny”, czyli spotkania z poezją i muzyką.

★ 19 grudnia w galerii „Chłodna 20” otwarto wystawę prac powstałych w trakcie polsko-litewskiego pleneru rzeźby w granicach „Integrart '97”.

★ Państwowa Inspekcja Pracy w kwartale br. przeprowadziła w pięciu szkołach naszego województwa badania jakości mebli szkolnych. Zakwestionowano jakość 15 spośród 38 partii krzesel i stolików.

★ Bożena Kamińska, komendantka Hufca Suwałki, została członkiem Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego.

★ Na Ogólnopolskim Zjeździe

Lekarzy na zastępcę rzeczniaka odpowiedzialności zawodowej wybrano Andrzeja Tyneckiego z Suwałk. (aw)

★ Stanisław Kulikowski wydał zerowy numer nowego miesięcznika „Gazeta Suwalska”. Pismo zostało dostarczone bezpłatnie do większości suwalskich mieszkań.

★ Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach przeprowadza przetarg na siedem gospodarstw rolnych liczących od 40 do 56 hektarów. Nabywca musi mieć minimum 20 proc. własnego wkładu i zabezpieczenie hipoteczne.

★ Centrum Promocji Suwalszczyzny organizuje zimowe spływy Czarną Hańczą. Od stycznia do kwietnia odważni i zahartowani wodniacy będą mogli płynąć z Wigier do Frącek.

★ Były poseł suwalski Andrzej Śmietanko został po 5 tygodniach od mianowania odwołany z funkcji członka Rady Banku Pekao SA. (mes)

HARCERSKI OPLĄTEK

Staje się już tradycją, że Instruktorski Krąg Seniora z Komendy Hufca Suwałki organizuje Wigilię. Ta, na którą przybyli instruktorzy w niedzielę 14 XII, była już czwarta z kolei. Koordynatorem tych spotkań są od lat druha **Krystyna Kapuścińska** i druha **Stefan Tutak**.

Na wigilijnym stole na białych obrusach przystrojonych świerkowymi gałązkami znalazło się na pewno więcej niż dwanaście potraw. O to wszystko zadbały same harcerki, które - jak się potem wydało - jeszcze rano pichciły pierogi. - *Od czego są w końcu mikrofalówki? - śmiały się. - Potem wszystko do garnka i harcerskim sposobem owinąć w gazetę i ręczniki, a wszystko będzie jeszcze ciepłe.*

Na początku podzielono się oczywiście opłatkiem. Wśród życzeń dało się słyszeć np. takie rymowanki: „*W zdrowiu i szczęściu zgodnie żyć, a z przeciwności losu drwić*”. Były też życzenia od tych, którzy tego roku z bólem serca musieli zrezygnować ze spotkania, głównie ze względu na stan zdrowia. Wspomniano również tych, którzy już ni-

gdym zasiadają przy tym stole. Po chwili zadumy zawrzało od rozmów - znowu się spotkali i z tego cieszyli się najbardziej.

Druha Krysia nie pozwoliła zbyt długo rozkoszować się przepyszными rybami, sałatkami i barszczykami, bo z wrodzoną werwą i humorem zaintonowała od razu koledę. Ta Wigilia również nie mogła obejść się bez Miłkołaja. Tego roku był on bardzo szczodry, bo przyniósł prezent każdemu, choć twierdził, że ma też w worku różgi. Na koniec druha Stefan wydał rozkaz, by za rok o tej samej porze przy tym stole zjawili się wszyscy obecni.

W niecały tydzień później w piątek (19 XII) w siedzibie Komendy opłatkiem przełamali się wszyscy suwalscy druzynowi. Uroczystą kolację przygotowali harcerze z III Szczepu.

Oni też nazajutrz z komendantką druha **Bożeną Kamińską** pojechali na granicę w Budzisku. Tam po raz szósty przekazali harcerzom z Litwy wraz z życzeniami Betlejemie Świątelko Pokoju. Polscy harcerze otrzymali je od skautów słowackich. (gis)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (12-18.12) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 6 rozbojów, 41 włamań, 48 kradzieży, 3 samobójstwa oraz 17 wypadków drogowych, w których 20 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 33 osoby.

Giną samochody

W minionym tygodniu z suwalskich parkingów zginęło 7 aut: dwa białe fiaty 126 p - z ul. Ogińskiego (SUU 9569) oraz z ul. Wojska Polskiego (WFZ 5574), szary volkswagen golf (SWY 2845) z ul. Korczaka, biała zastawa (SUU 9569) z ul. 1 Maja, bordowy ford sierra 2000 (SWL 9936) z ul. Noniewicza, czerwony polonez (SWS 0322) z ul. Sejneńskiej oraz niebieska honda civic (SWN 3251) z ul. Młynarskiego.

Włamania

Z 11 na 12 bm. z apteki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym zginął komputer, trzy kalkulatory, telewizor oraz lekarstwa.

Tej samej nocy ze sklepu Instal przy ul. Sejneńskiej skradziono 35 kompletów grzejników aluminiowych i inne akcesoria hydrauliczne za kwotę 20 tys. zł.

Z 12 na 13 bm. nieznani spraw-

cy włamali się do domku jednorodzinny przy ul. Chabrowej, skąd wynieśli wyroby ze złota oraz telewizor. Straty oszacowano na 2,6 tys. zł.

Z 17 na 18 bm. ze sklepu przy ul. Minkiewicza złodzieje ukradli odzież na sumę 24 tys. zł.

Rozbój

12 bm. ok. godz. 22.30 w mieszkaniu przy ul. Waryńskiego sześciu nieznanymi sprawcami (26-32 lata) pobiło oraz ucięło środkowy palec lewej ręki 30-letniemu mieszkańcowi Augustowa, zabierając mu kurtkę skórzaną, dokumenty oraz 250 zł.

Makowe żniwo

W jednym z mieszkań przy ul. Witosa znaleziono słomę makową oraz półprodukty potrzebne do wytwarzania „polskiej heroiny”. Policja zatrzymała 35-letniego Henryka K., właściciela lokalu. (aw)

BEZPIECZNE MIASTO

18 grudnia br. odbyło się kolejne zebranie rady programowej programu „BEZPIECZNE MIASTO”, który jest realizowany przez suwalską Radę Miejską. Spotkaniu, w którym wzięło udział kilkanaście osób reprezentujących różne instytucje i organizacje związane z bezpieczeństwem w mieście, przewodniczyła radna **Maria Lauryn**. Do tematyki poruszonej na tym spotkaniu wrócimy w następnym numerach „TS”. (jb)



ZWYCIĘSKI DUBLET

Podwójnym zwycięstwem drużyn ze Szkoły Podstawowej nr 7 zakończyły się Mistrzostwa Suwałk i Rejonu Suwalskiego w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Suwalczanie wygrali wszystkie spotkania bez straty seta.

Zawody rozgrywane w „dziesiątce” i „siódemce”. W SP 10 walczyły dziewczęta ze Słobódki, Jasionowa, Kaletnika i suwalskich szkół nr 1, 2, 6, 7 i 10. Natomiast w SP nr 7 rywalizowali chłopcy z Kaletnika oraz Suwałk - SP nr 6, 7 i 8. Sensacją rozgrywek była przegrana zawodników z „szóstki” z chłopcami z Kaletnika. (ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

★ spotkaniu opłatkowym dowództwa 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława Jagiełły i 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (zdjęcie poniżej),

★ sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego,

★ VI Wigilii w klasztorze wigierskim zorganizowanej przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach, Stowarzyszenie Kulturalne „Przypisani Północy” i Dom Pracy Twórczej w Wigrach

oraz spotkał się z kuratorem oświaty **Mieczysławem Jurewiczem** w sprawie budowy szkoły podstawowej na os. Północ. (ag)



SPOTKANIE OPLATKOWE



Fot. Z. Gałaszewski

W środę, 17 bm., w suwalskim ratuszu spotkali się dyrektorzy samorządowych placówek oświatowych. Obecni też byli radni z komisji oświaty i wychowania oraz przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**, a także dyrektor Podstawowej Szkoły Romskiej i ksiądz **Jerzy Zawadzki**. W imieniu władz miejskich honory gospodyni pełniła wiceprezydent **Barbara Kliemiuk**.

Zebrani złożyli sobie życzenia z okazji nadchodzących świąt

Bożego Narodzenia i Nowego Roku, tradycyjnie przełamali się opłatkiem. Były również drobne upominki od św. Mikołaja. (ag)

13 GRUDNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

Szymon Śniadkowski i Agnieszka Górka

W DNIACH 12 - 18 GRUDNIA SPORZĄDZONO 32 AKTY URODZEŃ, W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Paula Ćwirkowicz (c. Daniela i Moniki) ♦ Barbara Bobowicz

ZARZĄD MIASTA

Projekt budżetu

Na posiedzeniu 16 bm. Zarząd Miasta przeanalizował raz jeszcze projekt budżetu na 1998 rok, uwzględniając opinię Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej na ten temat. Zgodził się z jej sugestią, że zarówno w dochodach, jak i wydatkach należy „zdjąć” kwotę 1.000.000 złotych, która dotyczyła dotacji celowej z budżetu wojewody przeznaczonej na budowę sali widowisko-wystawienniczej, ponieważ w projekcie budżetu należy uwzględnić w tej pozycji tylko własne środki. Postanowił również przeznaczyć na ten cel własne fundusze w wysokości miliona złotych zmniejszyć o 200 tysięcy. Zostaną one przeznaczone na oświatę: 50 tys. złotych na zajęcia pozalekcyjne, 60 tys. złotych na remonty szkół podstawowych, 8 tys. złotych na remonty przedszkoli, 15 tys. złotych na wynagrodzenia nauczycieli w tych placówkach (zwiększenie dodatku motywacyjnego do 8 proc.). W dziale „ochrona zdrowia” zwiększona zostanie o 15 tys. złotych dotacja dla szpitala i pozostałe wydatki o 35 tys. złotych, a w dziale „kultura i sztuka” - o 17 tys. złotych.

Zarząd Miasta zaakceptował również opinię komisji w sprawie wprowadzenia do wykazu zadań inwestycyjnych na przyszły rok budowy wodociągu we wsi Dubowo, dokończenia budowy ulicy Szpitalnej i budowy ulicy Reymonta bez określania na te cele wysokości środków finansowych. Uwzględnił też propozycję podniesienia do 8 proc. dodatków motywacyjnych dla nauczycieli szkół podstawowych. Zwiększy to wydatki na szkolnictwo podstawowe o 40,4 tys. złotych. Źródłem ich pokrycia jest planowany wzrost wpływów podatku dochodowego od osób prawnych.

Po przeanalizowaniu wpływów w bieżącym roku za zezwolenia

na sprzedaż napojów alkoholowych Zarząd Miasta postanowił zwiększyć w projekcie budżetu na 1998 r. dochody w tym rozdziale o 50 tys. złotych, zwiększając jednocześnie o taką samą kwotę wydatki na zadania z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi.

Specjalna strefa

W obecności wiceprezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i autorów projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego SSSE i sąsiednich terenów przemysłowo-składowych Zarząd Miasta rozpatrzył zarzuty wniesione przez Spółkę w trakcie wyłożenia projektu planu. Postanowiono uznać m.in. zarzut o minimalnym 10 proc. wskaźniku terenów zielonych na poszczególnych działkach. Taki zapis uniemożliwiłby należyte zagospodarowanie nieruchomości, ponieważ inwestorzy ze względu na wysoką cenę działek wykupują tylko niezbędne powierzchnie do prowadzenia planowanej działalności gospodarczej. Odrzucono natomiast protest mieszkańców bloku przy ul. Buczka 185, którzy uważali, że konstrukcja ich budynku nie wytrzyma natężonego ruchu, który w dodatku będzie zagrażał ich bezpieczeństwu i stanowił uciążliwość w życiu codziennym.

Wyciąg narciarski

Jan Siedlecki, przedstawiciel firmy „Dragon” w Suwałkach, oraz dyrekcja Suwalskiego Parku Krajobrazowego podjęli inicjatywę zorganizowania w Smolnikach czterykrotnego wyciągu narciarskiego. Cały wyciąg ma składać się z 20 orczyków. Pomysłodawcy zwrócili się do Zarządu Miasta o sfinansowanie zakupu 8 sztuk. Zarząd zaakceptował przekazanie na ten cel dotacji w wysokości 4.440 złotych. Funkcjonowanie wyciągu na pewno wzbogaci ofertę wypoczynku zimowego na Suwalszczyźnie zarówno suwalczanom, jak i turystom. (ag)

(c. Andrzeja i Ewy) ♦ Marlena i Martyna Janusz (c.c. Krzysztofa i Anny Ewy) ♦ Marlena Burzyńska (c. Henryka i Elżbiety) ♦ Izabela Malinowska (c. Andrzeja i Jolanty) ♦ Anna Jonio (c. Waldemara i Jadwigi) ♦ Ewelina Potocka (c. Sławomira i Doroty Janiny) ♦ Paula Żaneta Jankowska (c. Janusza Zeno-

na i Ewy Moniki) ♦ Sebastian Kuczyński (s. Sławomira i Krystyny) ♦ Gracjan Doliński (s. Edwarda i Ewy) ♦ Piotr Masłowski (s. Sławomira i Beaty Jadwigi) ♦ Grzegorz Rutkowski (s. Czesława i Renaty) ♦ Karol Konopko (s. Andrzeja i Bożeny) ♦ Bartosz Kozic (s. Dariusza Antoniego i Małgorzaty)



Fot. Z. Gałaszewski

płowniczych, wodociągowo-kanalizacyjnych, energetycznych itp. Dla osób bezpośrednio zainteresowanych, a zwłaszcza mieszkańców nowych osiedli, są to często zagadnienia pierwszoplanowe”. Czy spełnił Pan już większość tych obietnic?

- Do końca kadencji pozostało jeszcze około pół roku, ale nietrudno stwierdzić, że część wymienio-

obecnej sytuacji, nie stać na samodzielne pokrycie kosztów takiej inwestycji. Wybraliśmy to pierwsze rozwiązanie, ponieważ dworce są, zwłaszcza dla przyjezdnych, pierwszymi wizytówkami miast. Na marginesie pragnę dodać, że PKS zajmuje jedynie część tego obiektu. Resztą zarządza ZBM - jednostka podległa Urzędowi Miasta i pośrednio

- kontrowersyjne rondo zaprojektowali utytułowani fachowcy. Jest ono na pewno nietypowe, ale ponoć zgodne z ostatnimi komunikacyjnymi rozwiązaniami. Czy ja, jako magister matematyki, powinienem zastępować fachowców z tej dziedziny? Mam jednak cichą nadzieję, że wielu suwałczan doceni to nasze wspólne z WDDM osiągnięcie komunikacyjne, mimo mniej lub bardziej uzasadnionych zastrzeżeń.

- Mniej kontrowersji budzi budowa nowej szkoły podstawowej na osiedlu Północ. Cieszy oko jej wygląd zewnętrzny i to, że już jest pod dachem, ale stawiano również zarzut, iż w wyniku przetargu wybrano nieco droższego wykonawcę (PRiBO).

- Potwierdza się moja wcześniejsza teza, iż trudno jest cokolwiek wybudować, aby nie spotkać się z różnymi opiniami. Rzeczy-

DOKONANIA I KONTROWERSJE

Z prezydentem Suwałk Grzegorzem Wołagiewiczem rozmawia Jerzy Broc.

- Każdego decydenta należy rozliczać z obietnic, jakie wcześniej składał. W maju br. zadałem Panu pytanie („TS” nr 20): „A co pomyślnego czeka suwałczan w ostatnim roku kadencji obecnej rady?” Pan odpowiedział: „Już niedługo zostanie oddany do użytku nowy budynek dworca PKS, który powstał ze znacznym udziałem finansowym miasta. Potem powinna być ukończona tzw. mała obwodnica i wreszcie TIR-y znikną z ulicy Kościuszki. Mamy też ambicję zbudować (z pomocą z zewnątrz) centrum wystawienniczo-handlowo-kulturalne. W przyszłym roku chcemy oddać do użytku nową dużą szkołę na osiedlu Północ oraz muszlę koncertową w parku miejskim. Opracowujemy koncepcję uczynienia z ulicy Chłodnej miejskiego deptaka i będziemy ją stopniowo realizować. To tylko niektóre z bardziej ogólnomiejskich zadań. Wzbogaca je budowa nowych ulic, różnych magistrali cie-

nych zadań została zrealizowana. a wiele jest w fazie realizacji.

- No to może nieco dokładniej omówmy wykonanie głównych zadań. Faktem jest, że dworzec PKS został oddany do użytku i wielu suwałczan twierdzi, że jest ładny, zwłaszcza gdy pamiętają ruinę dawnej kotłowni. Są jednak zastrzeżenia, że miasto włożyło w jego budowę zbyt dużo pieniędzy, a PKS dołożył niewiele. Zdaniem oponentów, sytuacja powinna być odwrotna.

- Chyba mało jest zadań inwestycyjnych, które nie powodują dyskusji. Koszt budowy dworca określił przetarg, którego rezultatu nikt nie podważył. Dyskusja na temat: drogo, wystarczająco, tanio itp. jest w tej sytuacji jedynie subiektywnym odczuciem - niewiele wnoszącym. Natomiast co do małego zaangażowania finansowego PKS w budowę dworca to mogę powiedzieć, iż stanęliśmy przed dylematem: czy ma być nowy dworzec autobusowy w Suwałkach, czy nie? Nie jest tajemnicą, że PKS, zwłaszcza w

wpływy z tej działalności wpływają do kasy miejskiej.

- Kolejna poważna inwestycja to oddana do użytku tzw. mała obwodnica, która odciąża ulicę Kościuszki od TIR-ów. Satisfakcja z jej oddania została nieco zagłuszona kilkoma manka-



Fot. Z. Gałaszewski

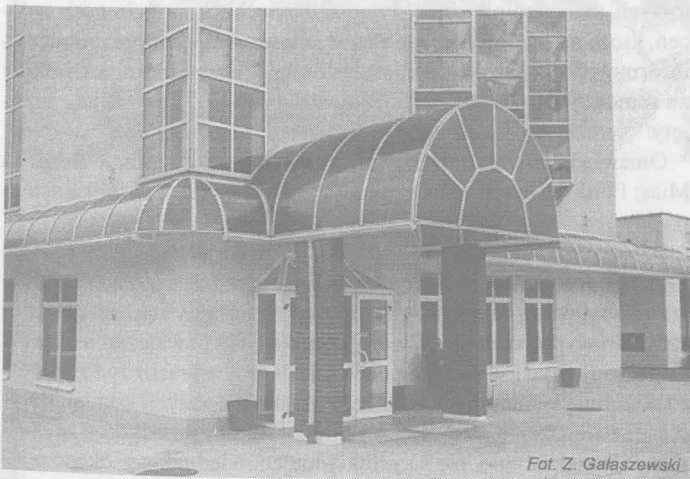
Na rondzie małej obwodnicy.

mentami, a zwłaszcza kontrowersyjnym rondem...

- Tak to już w życiu jest, że patrząc na szklankę z wodą jedni skupiają się na części napelnionej, a drudzy na pustej, i wszyscy mają jakieś racje. Ta inwestycja - realizowana wraz Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich - była wyjątkowo trudna do wykonania, ponieważ wymagała wykupienia wielu prywatnych gruntów i posiadłości. Pewnym symbolem tych trudności był dom na ulicy Utrata (za mostem), który przez długi czas stał na środku nowo budowanej ulicy i uniemożliwiał połączenie pasów drogowych. Trzeba też było wykupić 51 nieruchomości o powierzchni 20,8 ha. Rozebrano 35 budynków mieszkalnych i 44 gospodarce. Przesiedlono aż 59 rodzin. To - zdaniem niektórych

wiście wybrano droższego wykonawcę (o ok. 5 proc.). Proponowana cena jest ważnym elementem przetargu, ale nie jedynym. Bierze się też pod uwagę wiarygodność firmy, jej potencjał wykonawczy, dotychczasowe dokonania itp. Określają to stosowne przepisy, które nie są moim wymysłem. Rezultaty przetargu były oprotestowane i żadna zewnętrzna kontrola nie podważyła rozstrzygnięcia. I znów zapytam retorycznie: na jakiej podstawie powinienem go podważyć? Żaden prezydent miasta, burmistrz itp. nie może odrzucać rozstrzygnięć, w których nie naruszono prawa i interesu społecznego. Nawet własne wątpliwości czy odczucia są mało istotne, gdy nie dają się przełożyć na skonkretyzowane zarzuty. Jeżeli ktoś takimi dysponuje,

Dokończenie na str. 12



Fot. Z. Gałaszewski

Dworzec PKS.

**ZWIĄZEK KUPCÓW
I PRODUCENTÓW**



LEWIATAN '94 S.A.

Oddział Suwałki, 16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 19

*Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz udanych zakupów w Nowym Roku
w naszych sklepach*

życzy

Suwalski Oddział Polskiej Sieci Handlowej

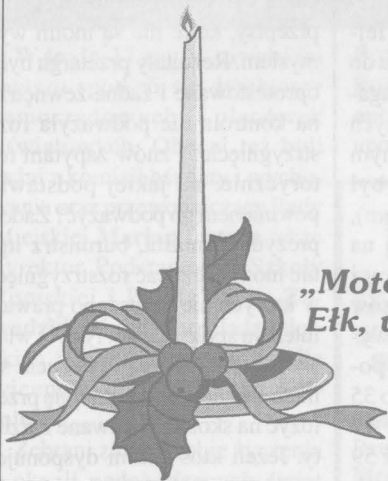


LEWIATAN '94 S.A.

282/97

FIAT

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
i pomyślnego Nowego Roku
wszystkim naszym klientom*



*życzy
Zarząd PUHM
„Motozbyt” sp. z o.o.
Ełk, ul. Suwalska 77*

292/97

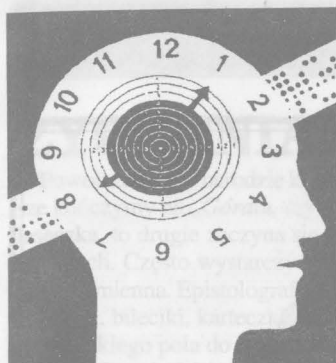
Z PRAC KOMISJI OŚWIATY I WYCHOWANIA RADY MIEJSKIEJ SUWAŁK

W środę, 17 bm., odbyło się kolejne posiedzenie komisji^{PC} obradach uczestniczyli przewodniczący Rady Miejskiej MARIAN LUTO, wiceprezydent BARBARA KLIMIUK i naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta KRYSZYNA JAWORSKA.

Przeanalizowano materiały przygotowane przez dyrektorów szkół i przedszkoli w zakresie zadań pokontrolnych w placówkach oświatowych. Szczególnie dużo uwagi poświęcono analizie tych zaleceń, które mogą powodować skutki finansowe. Pani prezydent poinformowała, że wniosek komisji dotyczący zwiększenia środków na remonty szkół i przedszkoli został przez Zarząd Miasta przyjęty.

Omawiano również funkcjonowanie Komisji Edukacji Związku Miast Polskich oraz komisji zajmującej się oświatą w sejmiku samorządowym.

Bardzo dokładnie został przygotowany materiał dotyczący rozwiązywania problemów szkolnych i zdrowotnych w szkołach i przedszkolach, jak też osiągnięć i zamierzeń na kolejny rok. Jest to podstawa do wypracowania systemu zapobiegania i zwalczania zjawisk nieprawidłowych w procesie edukacji. Radni wyrazili zadowolenie z faktu uwzględnienia przez Zarząd Miasta propozycji komisji dotyczącej zwiększenia środków na remonty szkół i przedszkoli oraz na zajęcia pozalekcyjne, nie satysfakcjonuje ich jednak wysokość podwyżki dla nauczycieli. (zd)



SONDA „TS”

rym obyczajem powróżyć. Wnuczka zaś przygotowuje każdemu uszzone rybie łuski, by móc je włożyć do portfela. Mają one podobno przez cały rok chronić przed brakiem gotówki. No i oczywiście święty Mikołaj, bez którego Wigilia byłaby mniej radosna, szczególnie dla dzieci, chociaż i dorośli cze-

u nas wigilię, ale jeszcze był przez kilka następnych dni i bardzo przyjaźnił się z moim synem.

MONIKA

- Rzadko mam okazję jeździć do mojego rodzinnego domu na święta i dlatego spędzam je w bardzo skromnym gronie. Jesteśmy zwykle tylko ja, mój mąż i dwójka dzieci. Oczywiście staramy się podtrzymywać tradycje, czyli musi być dwanaście potraw na wigilijnym stole, dodatkowe nakrycie, prezenty pod choinką, bo dzieci nie wierzą już, niestety, w św. Mikołaja, to dzielenie się opłatkiem, wspólne śpiewanie kolęd i pasterka. Dni Bożego Narodzenia są po prostu dniami odpoczynku. Najczęściej przed telewizorem, do czego przyznają się z pewnym rozgoryczeniem. Dzieci zwykle w tym czasie spotykają się ze swoimi kolegami albo wysiadują do późna przed komputerem. To też stało się już tradycją.

BOGDAN FRĄCKOWSKI

- Raz spędziłem Boże Narodzenie sam jeden w pracy. Byłem wtedy młody i samotny, a żeby dojechać do rodziny, musiałbym przejechać całą Polskę, więc zde-

cydowałem się zastąpić kolegów, którzy byli żonaci i mieli dzieci. Przez te trzy dni cały czas słuchałem radia, w którym bez przerwy grali kolędy, snuli jakieś wspomnienia o minionych wigiliach, co tak mnie strasznie rozrzewniło, że pożałowałem, iż nie jestem z moimi najbliższymi w ten jakże szczególny czas. Nigdy więcej nie spędziłem świąt w ten sposób.

KRZYSZTOF

- Przyznam, że nie przepadam za świętami. Kiedy byłem w liceum, właśnie w wigilijną wieczór zginęli w wypadku moi rodzice, którzy jechali do mojej babci, do której ja zdążyłem już dotrzeć wcześniej.

ROMAN

- W te świąteczne dni jesteśmy u moich albo żony rodziców, gdzie po domu biega kilkanaście osób, w tym rozkrzyczane dzieci. Bardzo mnie frustruje to zamieszanie i hałas, ale tradycja jest tradycją i trzeba ją uszanować. Wszyscy zasiadają przy stole, krótka modlitwa, dzielenie się opłatkiem, a później próbowanie dwunastu potraw.

Dokończenie na str. 15

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

MARIAN WĘGRZYN

- Każdy lubi Boże Narodzenie, bo to chyba najpiękniejsze święto w roku. Ja od dziecka w Wigilię zawsze wyglądam pierwszej gwiazdki z trudnym do wyrażenia dekadecytowaniem, nawet teraz, kiedy już mam wnuki. A potem wspólna kolacja, przy której tradycyjnie zbiera się cała rodzina. To taki piękny czas, gdy wszyscy mamy okazję spotkać się przy wspólnym stole, bo w ciągu roku nie jest to raczej możliwe. Ja zawsze dbam o to, by na stole znalazły się opłatki, a pod obrusem chociaż trochę siana, by móc sobie sta-

kają na upominki, nawet najdrobniejsze. A potem obowiązkowo pasterka. Zapomniałem dodać, że przy stole, jak pewnie w każdym domu, zostawiamy dodatkowe miejsce dla tych, którzy już od nas odeszli, i dla jakiegoś zbłąkanego wędrowca. Kilka lat temu, jeszcze nim zasiedliśmy do wigilijnego stołu, zjawił się pewien obcy młody człowiek. Jechał do rodziny i zepsuł się mu samochód, a w okolicy nie było nikogo, kto by mógł go naprawić, więc zaprosiliśmy tego młodzieńca do domu. To jedyny, jakiego pamiętam, zbłąkany wędrowiec, który nie tylko spędził

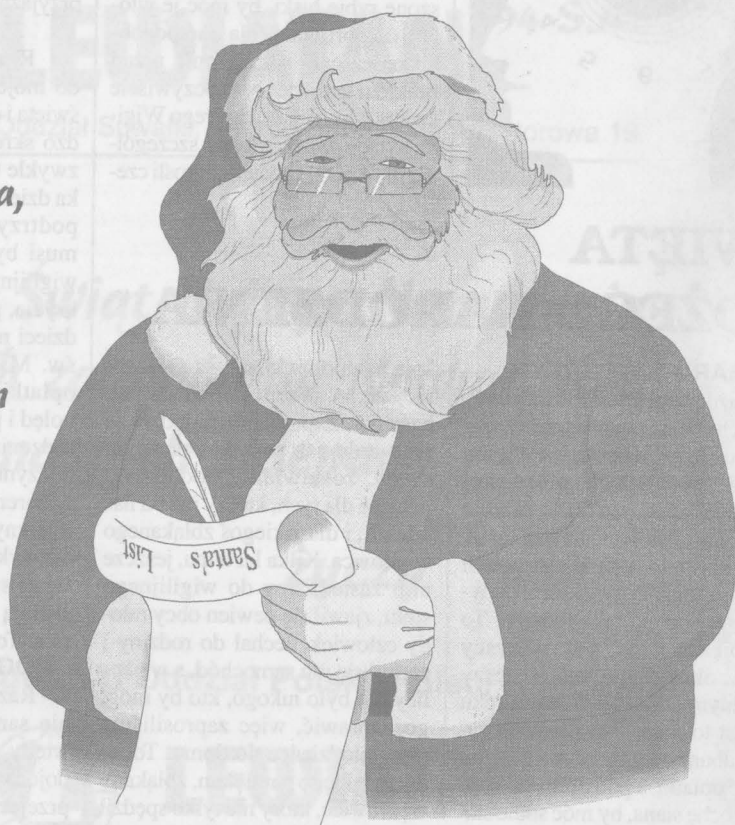


**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i zbliżającego się Nowego 1998 Roku
wszelkiej pomysłowości zawodowej
i szczęścia osobistego
aktualnym i przyszłym klientom
serdecznie życzy**

**BROWAR PÓLNOCNY
Suwałki**

*Miłych Świąt Bożego Narodzenia,
radości ze spotkania
w ciepłe domowego ogniska
oraz wielu sukcesów
w życiu osobistym i zawodowym
w nadchodzącym Nowym Roku
pracownikom Zakładów
Stolarki Budowlanej „CAL” s.c.*

*życzy
Zarząd*



287/97

SAJID
PPUH SUWAŁKI

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE**

16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 19d, tel./fax 66-71-00

*Wszystkim naszym klientom i kontrahentom
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wyłącznie sukcesów
w Nowym 1998 Roku*



życzy

SAJID
PPUH SUWAŁKI

281/97

ŻYCZENIA, ŻYCZENIA

Powoli zanika w narodzie kultura śpiewania i pisania listów. To pierwsze kończymy na „*Góralu, czy ci nie żal...*” i dziewczeczce, która szła do laseczka, to drugie zaczyna się na zdrowiu i pieniądzech, a kończy na stu latach. Często wystarczy tylko zerknąć na podpis, bo reszta od lat jest niezmienna. Epistolografia była niegdyś domeną zakochanych. Och te liściki, bileciki, karteczki i długie listy... Niestety i oni nie mają dzisiaj wielkiego pola do popisu. Sklepy pełne są dowcipnych pocztówek z tak trafnymi nieraz podpisami, że tylko wystarczy wpisać adresata. Ale co to za wyznaczenie miłosne, gdy każdy może je kupić?

Jakość świątecznych pocztówek od kilku lat wzrosła. Dzisiaj nie ma już problemu z nabyciem kartki o charakterze religijnym. Jeśli ktoś ma takie życzenie, będzie ona z pozytywką, na papierze czerpanym - wybór jest ogromny. Boże Narodzenie to czas, kiedy dostajemy i wysyłamy życzenia do rodziny i znajomych. Najbardziej nie lubię tych z wydrukowanym tekstem (głównie z zagranicy) i tylko miejscem na podpis. Mimo to wszystkie jednakowo sprawiają mi radość, choć od razu wiem, kto myślał o mnie chwilę dłużej. Niektórzy też nie ufają własnej weni i podpierają się cytatami z Biblii, inni sięgają do poetów, chociażby do Gałczyńskiego: „*Świąteczne kartki stamtąd i stąd, wszystkim wesołych Świąt!*”

Jeśli ktoś zapomniał o życzeniach, to śpieszę z pomocą. Oto kilka pomysłów 11-latków. Jeśli ma to być kartka do siostry, to może być tak: „*W dzień Bożego Narodzenia życzę ci, abys miała szczęśliwe życie, zdała na studia i ciągle szła prostą drogą. Żyj z Bogiem i miej szczęśliwy Nowy Rok*” (Agata). Wielu adresatów mogą mieć życze-

nia Moniki: „*Mikołajowi - mało pracy, Pisarzom - by ich czytano, Uczniom - by zdali do następnej klasy, Nauczycielom - grzecznych dzieci, Marzycielom - by ich marzenia się spełniły*”. Koleżance można życzyć „*wielu ciekawych znajomych w Nowym Roku*”. Babci można posłać wierszyk ułożony przez Anię:

„*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Składam Kochanej Babci serdeczne życzenia.
Życzę, by w tym roku Babcia nie chorowała
I zdrowe nogi zawsze Babcia miała.
Do wnuczki często przyjeżdżała
I by Babcia stu lat doczekała,
A do mnie zawsze się uśmiechała*”

Tak pisały dzieci. Ja również trochę poszperałam i wybrałam kilka ciekawszych życzeń, które kiedyś otrzymałam: „*Dużo radości i Łaski Bożej niech spłynie w serca Wasze wraz z Bożym Narodzeniem*”. A może takie: „*Cieplutkich i rodzinnych Świąt, wielu przyśmaków i prezentów, a po Świątach... oczywiście wszelkiej pomyślności*”. Może jakaś rymowanka: „*Dużo szczęścia, zdrowia i powodzenia. To tradycyjne, najszczerze życzenia. Wesołych Świąt i roku szczęśliwego, niech obficie da, co ma najlepszego*”, a może takie: „*Nim gwiazdka zgaśnie i święta przeminą, Niech błogostawi Pannienka z Dzieciątkiem, a Nowy Rok niech ze szczęściem się splata od dziś aż do końca świata*”. Najbardziej spodobały mi się życzenia najkrótsze, jakie dostałam: „*Świątecznych Świąt!*”

A teraz życzenie: „*Ludzie, listy piszcie!*”, bo jak twierdził imię Konstancy Ildefons „*pocztą możesz wysłać, co chcesz: serce, buty i wiersz*”. (gis)

TO JUŻ 20 LAT

Występem chóru kameralnego pod dyrekcją Grzegorza Bogdana rozpoczęła się uroczystość związana z 20-leciem Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego w Suwałkach. Spotkali się na niej ci, którzy przez ten czas działali na rzecz szerzenia kultury muzycznej w naszym regionie. Uroczystość uświetniło koncertem również Trio Suwalskie.

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne powstało w czerwcu 1977 i początkowo nosiło nazwę Suwalskie Towarzystwo Miłośników Muzyki. Jego celem było ożywienie życia muzycznego oraz organizowanie kształcenia artystycznego w naszym regionie. Pierwszym prezesem został Andrzej Rząca, ówczesny dyrektor szkoły muzycznej w Augustowie. Towarzystwo objęło nadzór nad społecznymi ogniskami muzycznymi w całym województwie i zajęło się działalnością koncertową.

Wśród działań podjętych przez STM było utworzenie wojewódzkiego funduszu stypendialnego, wspierającego materialnie uczniów społecznych ognisk artystycznych, oraz otwarcie społecznej wszechnicy muzycznej, w której mogliby doksztalać się nauczyciele. Prowadzono też przygotowania do zorganizowania egzaminów eksternistycznych w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Suwałkach oraz do studiów wyższych.

Imię Emila Młynarskiego, muzyka i pedagoga związanego z

Suwalszczyzną, STMM przyjęło w 1980 roku, a w rok później, podczas zjazdu delegatów, dokonano zmiany nazwy na Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego. Nowym prezesem wybrano Aleksandra Witkowskiego, pracownika Wojewódzkiego Domu Kultury. Dwa lata później zastąpił go Zdzisław Wyszkowski.

Towarzystwo sprawuje nadzór organizacyjny i pedagogiczny nad ogniskami artystycznymi działającymi w wielu miejscowościach naszego województwa, organizuje cykle koncertowe pt. „Spotkania z muzyką”, a wśród nich „Poznajemy świat muzyki” i „Historia muzyki” skierowane do dzieci i młodzieży. Do kalendarza imprez wpisały się na stałe koncerty organizowane w ramach Lata Muzycznego - Giżyckie Koncerty Organowe, Muzyka u Gałczyńskiego w Praniu, Muzyczne Rejsy na jeziorze Mamry, augustowskie Concerti Estivi, sejneńskie Lato Melomana, Muzyka w Zabytkach w wigierskim klasztorze, Dni Muzyki Gitarowej oraz w naszym mieście Suwalskie Lato Muzyczne,

a od dwóch lat również Muzyczne Jesień.

Towarzystwo prowadzi też działalność wydawniczą. Do tej pory ukazały się cztery pozycje: „Giżyckie Koncerty Organowe”, „Jerzy Lalewicz”, „Młynarski” i „Suwalskie Lato Muzyczne”.

STM wiele razy zmieniało swoją siedzibę. Początkowo mieściło się przy Państwowej Szkole Muzycznej, później kolejno w Wojewódzkim Domu Kultury, Muzeum Okręgowym, Galerii BWA, w jednym z wieżowców przy ul. Pułaskiego 95 oraz w nie istniejącym już budynku przy ul. Wigierskiej. Od czterech lat Suwalskie Towarzystwo Muzyczne ma swoje stałe miejsce. Jest nim Miejskie Ognisko Artystyczne w Suwałkach.

Z okazji jubileuszu medal XX-

lecia województwa suwalskiego przyznał Suwalskiemu Towarzystwu Muzycznemu wojewoda Cezary Cieślukowski, który odznaczył też medalami Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego działaczy STM: Marzenę Kułak, Małgorzatę Piotrowską, Janinę Szulc, Teresę Bartold, Irenę Jagłowską, Małgorzatę Michalowską, Wiesławę Podsiadło, Zofię Trocką, Zdzisława Wyszkowskiego, Pawła Wawrzyniaka i Lecha Ostrowskiego.

Listy gratulacyjne prezesowi Zdzisławowi Wyszkowskiemu oraz Małgorzacie Piotrowskiej, Pawłowi Wawrzyniakowi i Aleksandrowi Witkowskiemu przekazali również prezydent Grzegorz Wołagiewicz i przewodniczący Rady Miejskiej Marian Luto. (aw)



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz przekazuje list gratulacyjny prezesowi towarzystwa Zdzisławowi Wyszkowskiemu.

WITAJ, ŚWIĘTY MIKOŁAJU

Gdy tylko zaczynają spadać pierwsze płatki śniegu, dorosłym przybywa jeszcze jeden argument wychowawczy: „*Bądź grzeczny, bo Mikołaj nie przyjdzie*” - słychać dookoła. Od tej chwili i jedzenie, i lekcje, spanie, zabawy, porządek w pokoju i tysiące innych spraw kończą się wyrokiem: „*Mikołaj obserwuje i nie przyniesie prezentu, jeśli będziesz tak źle się zachowywać*”. Gorzej, gdy dziecko czeka wizja otrzymania różgi. To ogromny cios, gdy na innych czekają paczki.

Dorośli, czyli my, potrafiamy wykorzystywać każdą okazję, by choć na chwilę poskromić niepokohowane temperamenty maluchów. One natomiast nie mogą odpowiedzieć groźbami, więc udają poprawę i czekają pokornie na tajemniczego osobnika z brodą, który ku ich roz-

czarowaniu zjawia się tylko raz w roku. Czy w niego wierzą, czy też tylko czekają na prezenty? Żeby to rozstrzygnąć, trzeba zapytać samych zainteresowanych.

Na pytanie, czy św. Mikołaj jest prawdziwy, w klasie IB tylko dwie osoby odpowiedziały przecząco. Emilka uważa, że Mikołaj nie istnieje, bo tak mówiła siostra na religii, a Paulina, że to ktoś przebrany. Reszta odrzekła krótko: wierzę. Jaka była argumentacja? Większość wierzy dlatego, że Mikołaj daje prezenty. Artur wyznał, że go lubi, Kamil i Albert darzą go swym największym uczuciem. Kasia nie miała żadnych wątpliwości: „*bo jest fajny*”, a Marcin dodał, że wesoły. - *Ja wierzę w świętego Mikołaja - mówi Ola - bo to wcale nie mama i tata dają prezenty pod choinkę tylko on.* Karolina oparła swoją wiarę na dowodach:

„*Wierzę, że on istnieje. Wiem to, bo oglądałam film o Mikołaju*”. Malwina, jej siostra, stwierdziła krótko: „*Wierzę i już!*”.

Tyle w tych wyznaniach szczerzego przekonania, że trudno z nimi polemizować.

Cieszy fakt, że mimo całej automatyzacji, komputeryzacji, cywilizacji, coraz nachalniejszych reklam i - przepraszam - ogłupiających i brutalnych filmów, od lat wiara dzieci w Mikołaja pozostaje niezachwiana. Już od połowy listopada odliczają dni do Wigilii. Tyle próśb, pisanie listów, wyrzeczeń, powtarzania wierszyków i piosenek, tyle w tym przejęcia i nadziei, że grzechem byłoby nie odwzajemnić się choćby drobiażgiem. Ale skąd Mikołaj bierze pieniądze na te wszystkie prezenty? Na ten temat zdania były podzielone. „*Mikołaj ma dużo pieniędzy ze sprzedaży najpiękniejszych rzeczy*” - tak uważa Diana. Skąd ma jednak te najpiękniejsze rzeczy, tego już Diana nie wyjaśniła. Ola jest prze-

konana, że „*te pieniądze pochodzą od jego rodziców, którzy umarli*”. Marta i Rafał uważają podobnie: „*Ma pieniądze od rodziców, a oni są bardzo bogaci*”. Konrad i Kamil wydedukowali, że „*albo Mikołaj ma skrzynię pieniędzy, albo pełno złota i stąd te prezenty pod choinką*”. Były też głosy, że „*te złotówki na zabawki bierze ze sklepu*” (Agata) albo „*wyciąga z kopalni*” (Natalka). Kilka młodych osób stąpa mocno po ziemi i nawet Mikołaja nie zwolniło z obowiązku pracy: „*Bo św. Mikołaj pracuje i zarabia*” (Albert, Artur), a Piotrek nawet wie gdzie - w fabryce. Tylko Jurgita stwierdziła, że „*Mikołaj nie musi mieć pieniędzy, bo te prezenty robią mu elfy*”. Kasia nie zagłębiała się zbyt mocno w ten problem i skwitowała to krótko i rzeczowo: „*Bo on jest św. Mikołajem i ma!*”

Byłoby chyba niewybaczalnym błędem zmącić ich wiarę w świętego Mikołaja.

Grażyna Serafin

GDZIE I ZA ILE NA SYLWESTRA

Sylwester jest raz w roku i dlatego niektórzy wychodzą z założenia, że na tę imprezę nie można oszczędzić grosza. Ba, wydadzą ostatnie pieniądze, zapożyczą się i pójdą. Słusznie. Lata biegają, a nigdy nie wiadomo, czy taka okazja się powtórzy, bo jeśli ktoś chce, to zawsze zaoszczędzi „grosz”, aby raz w roku zaszaleć.

Zasięgnęłam „języka”, gdzie i za ile bawią się tego roku suwalczanie. Najdroższy bal organizuje jeszcze świeży hotel „*Suwalczyzna*”. Za tę jedyną noc trzeba zapłacić 650 zł od pary, a o 50 zł więcej, jeśli ktoś życzy sobie nocleg. Oferują 4 dania gorące, 7 przekąsek, ciasta, napoje, „połówka” alkoholu na parę i szampan na 4 osoby. Do tańca będzie oczywiście przygrywał zespół. Przewidziane są też atrakcje. Jedną z nich ma być pokaz sztucznych ogni. Nieco taniej, bo za 600 zł od pary, proponuje też bal pachnący jeszcze świeżością **Klub Garnizonowy**.

Będzie się tam bawić 90 par. Menu jest podobne jak w „*Suwalczyźnie*”, gra też orkiestra.

Od lat na bal sylwestrowy można również wybrać się do **Domu Nauczyciela**. Mistrz kuchni wśród 4 dań gorących poleca dziewczynie. Każda para otrzyma 1/2 l alkoholu i butelkę szampana. Gości będzie bawił Wojciech Straszynski, a pomoże mu w tym zespół „*Medium*”. Przewidziana jest masa konkursów i inne atrakcje, za które każda z 50 par zapłaci po 580 zł. Popularne są wśród suwalczan bale wyjazdowe do pobliskiego **ośrodka poklasztornego w Wigrach**. To piękne i atrakcyjne miejsce na tę ostatnią noc w roku, dlatego już w połowie października zamknięto listę rezerwacji. Z dobrze poinformowanych źródeł wiem, że klasztor oblegają szczególnie goście ze stolicy. Każda ze 140 par, które miały szczęście wykupić karnet, zapłaciła 600 zł.

A teraz oferty tańsze. Firma

„*Gams*” organizuje zabawę sylwestrową w **Domu Weterana** i w budynku **Państwowej Straży Pożarnej** (ul. Pułaskiego). Za 350 zł od pary będzie można pobawić się przy muzyce zespołu „*Puls*”, posilić się 4 daniami gorącymi, 8 przekąskami, sałatkami i popić to alkoholem (1/2 l na parę i szampan). To niewielkie bale - na 35 par każdy.

Zespół „*Sawarez*” i Edward Janus będą umilać czas gościom zebrany w bursie **Zespołu Szkół Technicznych** (ul. Sejneńska). Organizator, Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna - twierdzi, że nikt nie wyjdzie głodny. I można temu wierzyć: 3 dania gorące, przeróżne sałatki, przystawki... Mocniejsze trunki jak wyżej. Największą atrakcją ma być występ gwiazdy estrady. Kogo? - to już niespodzianka. Cena: 300 zł od pary.

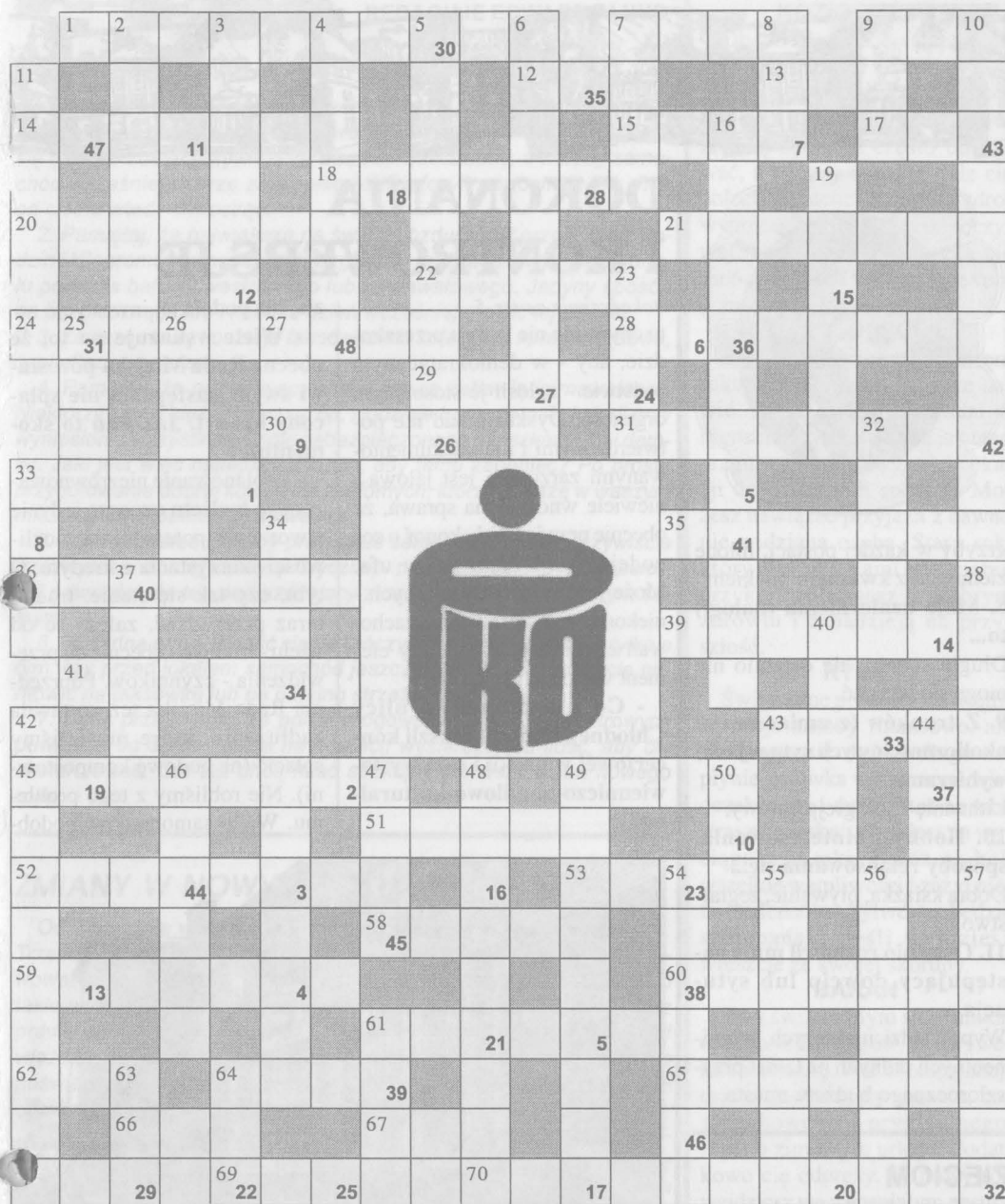
Za taką samą cenę wśród 99 innych par można spędzić tę noc na **małej hali OSiR**. Gwarantowane pełne wyżywienie (alkohol

ju.) i dobra zabawa z zespołem „*Clasic*”.

Ostatnimi czasy popularne są bale organizowane przez nauczycieli w szkołach. W „*piątce*” za bal z wyżywieniem i orkiestrą trzeba było zapłacić 200 zł, ale miejsc już dawno nie ma. W **Zespole Szkół Zawodowych** podobny bal goście płacą 120 zł od pary. W „*dziiesiątce*” bal będzie po raz piąty i para z zewnątrz płaci 90 zł, a pracownicy tylko 70 zł. Jest to impreza tzw. „*koszyczkowa*”. Organizatorzy zapewniają tylko sałę, muzykę mechaniczną (prowadzenie - Ryszard Gurban), kawę, herbatę, flaczki, szampana i konkursy. Za „*koszyczek*” w **Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. M. Konopnickiej** (dawna „*Lizanka*”), ale z orkiestrą, trzeba było zapłacić 60 zł. Miejsca wykupiono natychmiast.

Zapewne nie udało mi się dotrzeć do wszystkich organizatorów. Mimo to wszystkim suwalczanom życzę udanego balu do białego świtu, bo ani cena, ani renomowany lokal tego nigdy nie zagwarantują.

Grażyna Serafin



PIONOWO:

- 2) góry w Portugalii,
- 3) gatunek pancerkaza,
- 4) historyczna kraina grecka,
- 5) jądro komórkowe,
- 6) Michał (1900-73), poeta rosyjski,
- 7) nad kuchnią,
- 8) wachlarz japoński,
- 9) gatunek antylopy,
- 10) wiatropylność,
- 11) symboliczna scena z Chrystusem, Marią i św. Janem,
- 16) piesek stepowy,
- 19) William (ur. 1925), pisarz amerykański,
- 23) Friedrich (1821-85), niemiecki skrzypek i kompozytor,
- 25) autor „Nany”,
- 26) największe jezioro Europy,
- 27) niedźwiadek,
- 32) część ery,
- 33) rano na trawie,
- 34) plemię Indian z Kanady,
- 37) rosyjska złotówka,
- 38) z alejkami,
- 40) drobinki metalu,
- 42) przyrząd badający przystosowanie oka do ciemności,
- 44) rodzaj angielskiej pieśni (XV w.),
- 46) port na wyspie Honsiu,
- 47) dynastia mongolska panująca w Chinach w latach 1279-1368,
- 48) port nad Morzem Czarnym,
- 49) kobieta lekkich obyczajów (przestarzałe),
- 50) dziewczynka z elementarza,
- 54) walczy z bykami,
- 55) Iwan (1894-1986), rosyjski polarnik,
- 56) wymarłe dzikie konie,
- 57) rośliny z kolcami,
- 61) staroitalski bóg płodności,
- 63) „nic nie robi cały dzień”,
- 64) miasto nad Eufratem.

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 47 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie dwóch tygodni od ukazania się numeru. Sponsorem nagród jest PKO BP.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI NR 44/97

Niedowiarstwo wiernego zepsuje. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Katarzyna Wilczyńska**, ul. Gałaja 50.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszelkiej pomyślności wszystkim klientom życzy PKO BP w Suwałkach.

POZIOMO:

- 1) reżyser „Ostatniego tanga w Paryżu”
- 7) stolica Norwegii,
- 9) zabawa,
- 12) niejeden w desce,
- 13) jednostka dziedziczenia,
- 14) teoretyk sztuki,
- 15) bawół indyjski
- 17) rzeka w Szwecji,
- 18) przyrząd do prześwietlania jaj,
- 20) kapelusz kowbojski,
- 21) w muzyce: uroczyscie,
- 22) duży sztylet (XVIII w.),
- 24) dawny drewniany instrument muzyczny,
- 28) przestawny szyk zdania,
- 29) Anna (1905-81), pisarka łotewska,
- 30) wczesny ranek,
- 31) rząd skorupiaków pancierzowców,
- 33) pierwiastek o liczbie atomowej 86,
- 35) ryba atlantycka,
- 36) miasto w Niemczech,
- 39) polski herb szlachecki,
- 41) dawna nazwa wschodniej Gruzji,
- 43) mazak,
- 45) Robert (1855-1941), malarz francuski, twórca orfizmu,
- 49) znosi jajka,
- 51) wyspa na Samoa,
- 52) małpka z Ekwadoru,
- 53) kopalna małpa (przełom miocenu i pliocenu),
- 58) masa z miodu, orzechów lub migdałów,
- 59) miasto nad Odrą (Czechy),
- 60) niewielka ryba głębinowa,
- 61) dawniej o tornistrze żołnierskim,
- 62) władca wiatrów w mitologii greckiej,
- 64) rdzenny mieszkaniec Filipin,
- 65) japońska sztuka sceniczna,
- 66) renifer,
- 67) japońska forma poetycka,
- 68) zwarty porost pokrywający łąkę lub pastwisko,
- 69) dzielnica Warszawy,
- 70) jeden z rojów meteorów.



Zwierciadłko Zwierciadłko

MIECZYŚLAW GRNYO

wiceprezydent Suwałk

1. W co wierzę?

Nie będę oryginalny: w Boga.

2. Kogo podziwiam i za co?

Żonę za to, że wytrzymała ze mną osiemnaście lat.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Ta, którą jeszcze założę.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

„Trylogię” Karola Bunscha; szczególnie polecam tę część o rozbiciu dzielnicowym Polski szefom kanapowych „partyjek”.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Pozbyć się lenistwa.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Wszystkie, chociaż nie każda mi się podoba.

7. Ulubione potrawy...

Pierogi z czarnymi jagodami,



grzyby w każdej postaci, młode ziemniaki z kwaśnym mlekiem.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Długie spanie, ale ostatnio nie mogę się wyspać.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Lithuanę i sok grejpfrutowy.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Dobra książka, pływanie, żeglarstwo.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Wypowiedzi niektórych prominentnych radnych na temat przyszłorocznego budżetu miasta.

DOKONANIA I KONTROWERSJE

Dokończenie ze str. 5

to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, aby - w demokratycznym państwie - zgłosił je stosownym organom. Dyskusja nad nie potwierdzonymi i nie udektumentowanymi zarzutami jest jałowa i niewiele wnosi. Inna sprawa, że obecnie prawie każdy kogoś o coś podejrzewa i mało komu ufa. Może jest to odbicie własnych - niekoniecznie uczciwych - zachowań codziennych lub stały element walki politycznej?

- Co z przebudową ulicy Chłodnej, budową muszli koncertowej w parku i salą wystawienniczo-handlowo-kulturalną?

zie, nie podoła tej inwestycji.

- Wiele wskazuje na to, że obecna Rada Miejska pozostawi swym następcom nie spłacony kredyt. Jak Pan to skomentuje?

- Zaplanowanie niezrównoważonego budżetu oznacza jedynie stworzenie potencjalnej możliwości skorzystania z kredytu. O tym, czy tak się stanie, trudno teraz przesądzać, zależy to od wielu - trudnych obecnie do przewidzenia - czynników. Poprzednia Rada Miejska też zostawiła zadłużenie, które musieliśmy spłacić (na budowę kompostowni). Nie robiliśmy z tego problemu. Wiele samorządów, podob-



Fot. Z. Galaszewski

Budowa szkoły na os. Północ.

- Na pierwsze dwa zadania zostanie opracowany do końca roku projekt techniczny uzgodniony z konserwatorem zabytków. O ile nie zaistnieją niespodziewane trudności, to do końca czerwca 1998 roku projekt przebudowy ulicy Chłodnej będzie zrealizowany. Następnie ma być zbudowana muszla koncertowa w parku miejskim. Natomiast salę mamy zbudować wraz z Urzędem Wojewódzkim. Z wojewodą Cezarym Cieślukowskim podpisałem stosowne porozumienie. Trudno mi obecnie powiedzieć, czy jego następcą będzie kontynuował z nami to przedsięwzięcie. Samo miasto, przynajmniej na ra-

nie jak wielu z nas, zaciąga różne kredyty. Istotne w tym wszystkim jest to, aby były one zaciągane na miarę naszych realnych możliwości płatniczych i na konkretne potrzebne zadania. Oba te warunki pragniemy spełnić.

- Dziękuję Panu za rozmowę i poza życzeniami wszelkiej pomysłowości z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę Panu satysfakcji z pełnionej funkcji oraz rzetelnej oceny dokonań obecnej kadencji.

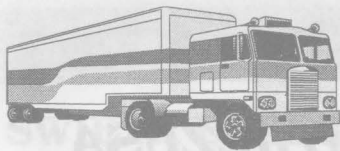
- Dziękuję za życzenia i jednocześnie je odwzajemniam. Za pośrednictwem „TS” składam je wszystkim mieszkańcom Suwałk.

POMOC DZIECIOM

W suwalskim Zespole Szkół Ekonomicznych odbył się kiermasz ciast połączony z konkursem na najładniejszą kartkę z życzeniami w języku obcym. Zorganizowano też zbiórkę zabawek dla dzieci przebywających w świetlicy, którą opiekują się siostry tereżjanki. Cały dochód ze sprzedaży ciast w wysokości 175,50 zł przeznaczono dla tych dzieci. Spośród 67 prac konkursowych jury wyróżniło uczennice: **M. Romowicz**, **M. Sobolewska**, **I. Surażyńska**, **U. Korejwo** i **J. Bacewicz** - kartki w języku niemieckim, **U. Sienkiewicz** i **E. Tarasiewicz** - w jęz. angielskim oraz **J. Górski** w jęz. francuskim. Organizatorem kiermaszu i konkursu była nauczycielka **Bożena Marciszewska-Kurak**. (jb)



Fot. Z. Galaszewski



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

SYLWESTROWO-KARNAWAŁOWE PORADY

1. Czy postanowiłeś już, kto zawiezie cię na zabawę karnawałową? Jeśli jeszcze nie dokonałeś wyboru, to pamiętaj, że doskonale bawi się ten, kto został przywieziony i będzie odwieziony, a własny samochód wcześniej dobrze zabezpieczył! On (czyli samochód) też chce od ciebie wtedy odpocząć.

2. Pamiętaj, że największą na świecie bzdurą jest przeliczanie godzin i kilogramów własnej wagi względem możliwości wypicia alkoholu podczas balu sylwestrowego lub karnawałowego. Jedyńy sposób na bezpieczną jazdę i kaca to dzień wcześniej nie pić tej używki.

3. Zawsze mniej kosztuje taksówka niż kolegium, sprawa sądowa, szpital czy... pogrzeb.

4. Pamiętaj, że nie wszyscy bawią się na zabawie karnawałowej. Niektórzy wtedy ciężko pracują, np. złodzieje tracą niemało kalorii przy wyniesieniu wszystkiego z nie zabezpieczonego mieszkania czy domu. Jaki jest więc najlepszy sposób, aby temu zapobiec? Po prostu przygotowanie dobrej kolacji dla znajomych, którzy spędzą w waszym mieszkaniu wspaniałego sylwestra.

5. Jeśli zadbałeś o to, by prowadzić samochód, będąc oczywiście trzeźwym i w dobrej kondycji fizycznej - pamiętaj, że, nie ma absolutnej pewności, że ten nadjeżdżający z na przeciw pomyślał o tym samymi!

6. To żadna przyjemność ciągle tańczyć w napięciu, myśląc tylko o tym, czy przed lokalem samochód jeszcze stoi. Daj się wreszcie namówić na taksówkę lub na parking strzeżony.

7. Bądź przekonany, że policji drogowej w czasie sylwestrowych powrotów do domu będzie na drogach wystarczająca ilość, aby cię skontrolować. Oni też chcą mieć spokojny pierwszy dzień nowego roku.

ZMIANY W NOWYM ROKU

Od 1 stycznia wchodzi w życie nowy przepis w ruchu drogowym. Trzeba więc będzie zdać egzamin z umiejętności dokładnego obserwowania prawej strony jezdni, po której jedziemy. Dlaczego jest to takie ważne? Otóż kierowca wjeżdżający na środkowy pas ruchu z prawej strony (tzn. z prawego pasa ruchu) ma pierwszeństwo przed wjeżdżającym na ten sam pas ruchu z lewej strony. Wiem z własnego doświadczenia, jak ciężko jest zmienić własne wieloletnie przyzwyczajenia. Ta zmiana może nas zaskoczyć nawet i w naszym mieście, po którym jeździmy od lat każdego dnia. Pamiętajmy więc, że wszelkie zmiany z pasów ruchu na tzw. „wachlarz” również odbywają się według tej zasady. Odsyłam państwa do lektury artykułu Zbigniewa Dłexlera w 49. numerze „Motoru”. Jest to znany specjalista z dziedziny bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niestety, trzeba jednak teorię przełożyć na praktykę - zaczynając oczywiście od suwalskich dróg i szos. Powodzenia!

NOWOROCZNY SUWALSKI KODEKS DROGOWY

Miał kodeksu pisać strofy, taki pomysł mi zaświtał, by suwalski „bez”drogowy kodeks nie miał o czym pisać. Z nowym rokiem miast prześmiewek pokazały się przykłady inżynierskich przednich myśli, rozwiązań nie od parady.

Mym marzeniem jest, by spisać te mądrości dróg i ścieżek, By chroniły, szanowały pieszych i kierowców szczerze. Aby „gambit” ten suwalski chronił nas od „TIR-ów” tłoku I pamiętał, że skarb ziemi tkwi w czystości jej uroku.

Nie pomogą najmądrzejsze projekty, plany i założenia, Jeśli człowiek w nich na końcu, a za nim jego marzenia. Nic po znakach i zakazach, zastrzeżeniach, obwodnicach, Jeśli miast lasów i jezior będzie Via..... Ołownica.

Przeło błagam was panowie od znaków, dróg i chodników, Od rozwiązań komunalnych, od zadań i problemików, Bym w kodeksie tym suwalskim nie wymienił ani zdania, Nie kaźcie mi w nowym roku mieć za dużo do pisania!

horoskop

KOZIOROŻEC

Dbaj o zdrowie, bo teraz masz na to czas. Firma się nie zawali. Zatem szanuj siebie, bo cię potrzebuje wiele osób! Teraz to zresztą będziesz często odczuwać, a wyrazy uznania mile cię polechcą. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek. W święta odpoczywaj, bo już niedługo czeka cię mnóstwo zajęć. Interesujące spotkanie z Bykiem.

WODNIK

Wydadz przyjęcie przed końcem roku, a będziesz się dobrze bawić. Nic ci nie przeszkodzi w spędzeniu sylwestra tak, jak tego pragniesz. Będzie też wiele okazji do ciekawych spotkań. Możesz nawiązać przyjaźń z dawno nie widzianą osobą. Stary rok, który był chwilami dla ciebie przykry, pożegnasz w dobrym zdrowiu i z nadzieją na przyszłość.

RYBY

Świąteczne prezenty nadwątliły twoje zasoby finansowe, ale nie martw się. Już niedługo napłynie gotówka wymarzona, nieoczekiwana i duża. Ktoś za tobą strasznie tęskni, choć jest na wyciągnięcie ręki. Odłóż na bok wszelkie wątpliwości i zażyj nieco szaleństwa. Sylwester będzie szampański, jeśli wyjdiesz wreszcie ze swojej skorupy.

BARAN

Przy świątecznym stole unikaj drażliwych tematów, bo wywołaś awanturę. Pod choinką znajdziesz zaskakujący prezent, coś wyjątkowego i oryginalnego. Myśl o zimowym urlopie dodatkowo cię odpręży. W nowy rok wejdiesz we wspaniałym nastroju. Nadejdą z daleka dobre wieści. Wtedy zapłaczesz z radości...

BYK

To nie dla ciebie siedzenie przy stole. Zrób coś na przekór tradycji, a będziesz zadowolony. Wybierz się np. do przyjaciół. Ochłodzenie stosunków z partnerem jest tylko przejściowe, po Nowym Roku wszystko wróci do normy. Na sylwestra wymyśl coś niebanalnego. Na bal wybierz towarzysztwo Barana, Lwa i Strzelca.

BLIŹNIĘTA

Odżyjesz w milej rodzinnej atmosferze. Poczujesz się o wiele lepiej, a humor też ci dopisze. Nie doszukuj się podtekstów w komplementach - są naprawdę szczerze. Kupując sylwestrową kreację, poradź się koniecznie koleżanki. Ważne sprawy zawodowe załatw w nowym roku, bo teraz nic nie wskórasz. Szanuj zdrowie!

RAK

Poczujesz się zmęczony, więc postaraj się święta spędzić na luzie. Widuj się tylko z osobami, które lubisz. Nie obstawaj przy swoim dyskutując z Bliźniętami i Koziorożcem, bo awantura gotowa. Bądź także bardziej wyrozumiały dla najbliższych, nie czepiaj się o drobiazgi. Zapowiada się szampański sylwester.

LEW

Twój finisz na koniec roku jest doprawdy wspaniały. Rok skończy się lepiej, niż mogłeś oczekiwać. Zdrowie dopisuje i, mimo że chęci brak, zmusz się jeszcze w tym roku do kontynuacji zaplanowanych wcześniej prac. Przygoda z Wodnikiem wstrząśnie twoimi ustabilizowanymi uczuciami, ale będzie to olśnienie. Wkrótce zaznasz wielkiego szczęścia.

PANNA

Przed tobą dni pełne radosnych niespodzianek. Prezenty, prezenty i jeszcze raz prezenty! Dostaniesz coś, o czym już od dawna marzyłeś. Domownicy będą starali się ci pomóc w świątecznych przygotowaniach. Nie odsuwaj ich od obowiązków, a będą jeszcze bardziej cenić twoją pracę. Uwierz w siebie i nie bój się śmiałych planów. Pomoże ci we wszystkim Rak.

WAGA

Dobrze rozważ, z którego zaproszenia skorzystać i z kim spędzić świąteczne dni. Dalszy wyjazd może być raczej męczący, a powinieneś chyba nieco odpocząć. W domu zachwycisz gości swoimi talentami kulinarnymi. Nie myśl już o pracy. W tym czasie nic się tam nie stanie. Sylwester będziesz długo wspominać z rozrzewaniem.

SKORPION

Zbyt dużo myślisz o pracy i pieniądzach. To prawda, że ci ich często brakuje, ale dasz sobie z tym radę - i to całkiem dobrze. Nadchodzący czas wykorzystaj na pójście na obiad lub kolację w zaprzyjaźnionym gronie czy pogawędki ze starymi znajomymi. Czekaj cię spotkanie z kimś, кого bardzo dawno nie widziałeś.

STRZELEC

Zapowiadają się rodzinne święta. Będzie naprawdę miło i sympatycznie. Drobnе urazy pójdą w ką i wszyscy o nich zapomną. Robiąc świąteczne zakupy, bardzo uważaj na portfel i licz pieniądze przed odejściem od kasy. Inaczej możesz się narazić na sporą stratę. Ostatnio bardzo podobasz się osobom spod znaków Ryb i Panny.

CO NOWEGO W SUWALSKIEJ STREFIE?

Już niedługo Zarząd Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przeprowadzi się do nowej siedziby przy ul. Noniewicza w budynku po Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Obiekt został gruntownie zmodernizowany. Przy okazji odnowiono też jego otoczenie, dotychczas niezbyt zachęcająco prezentujący się budynek u zbiegu ulic Waryńskiego i Noniewicza.

Natomiast w podstrefie suwalskiej podpisano umowy na prowadzenie działalności gospodarczej z ok. 20 inwestorami. Podobna ilość zdecydowała się na zainwestowanie w podstrefie etckiej. Z tą tylko różnicą, że w Elku znalazł się tzw. inwestor strategiczny, jakim jest koncern Daewoo. W Suwałkach trwają rozmowy z trzema dużymi firmami, które podjęłyby się spełniać również taką rolę. Jedną z nich jest znana wytwórnia chemiczna Henkel, a dwie pozostałe do czasu zakończenia negocjacji pragną zachować anonimowość. Warunkiem otrzymania zezwolenia jest zainwestowanie 350 tys. ecu (ok. 1330 tys. zł) lub utworzenie co najmniej 40 miejsc pracy. Powierzchnia suwalskiej podstrefy wynosi ok. 261 ha, a cena wywoławcza metra kwadratowego ziemi - 45 zł.

Opracowany też został plan przestrzennego zagospodarowania podstrefy. Komisja Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej zaopiniowała go pozytywnie. Nie wiadomo jednak, czy zostanie on zatwierdzony na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej, ponieważ - jak poinformowała **Maria Bogucka**, wiceprezes SSSE - zarząd strefy zgłosił do niego kilka krytycznych uwag. Plan m.in. zakłada, aby co najmniej jeden proc. powierzchni działki przeznaczyć na tereny zielone. Warunek taki jest bardzo trudny do wyegzekwo-

wania. Z powodu dość wysokiej ceny gruntów każdy inwestor będzie starał się maksymalnie wykorzystać powierzchnię działki, a jej nie zabudowaną część przeznaczy raczej na utwardzony parking lub plac manewrowy niż na trawnik. W podstrefie suwalskiej funkcjonują już cztery firmy zatrudniające łącznie 140 pracowników. Są to palarnia kawy „Sido”, producent herbaty „Elanda”, firma „Runoskil” - zajmująca się produkcją dzianin futerkowych i obuwia (największa w strefie) i producent wyrobów odzieżowych „Leder”. W przyszłym roku rozpoczną działalność w strefie „Himal” - firma specjalizująca się w produkcji preparatów czosnkowych, „SeCeS-Pol-Wschód” - producent pomp ciepłych oraz znane firmy suwalskie - „Litpol”, „CAL” i „Eko-Drewno-Majewscy”. Wszystkie te firmy na potrzeby swojej działalności zaadaptowały swojej działalności znajdujące się na terenie strefy obiekty po byłej fabryce domów, zakładach drobiarskich lub Agromie. Niektórzy z inwestorów zdecydowali się też zbudować całkowicie nowe obiekty.

W dalszym ciągu trwa uzbrajanie terenów strefy. W tym roku wybudowano 3,8 km kolektora wodno-ściekowego, przebudowano stację transformatorową, zlecono wykonanie dróg na terenie strefy oraz trwa budowa sieci energetycznej.

(r)



ODDALENI OD JEZUSA

Lulajże, Jezuniu... - te słowa popularnej kołedy będą rozbrzmiewały w wielu naszych domach i w pobliskich kościołach. Symbolicznie - już prawie od 2 tysięcy lat - chrześcijanie świętują narodziny Syna Bożego. Ewangelie opisują Jego ziemskie życie i tragiczny finał na krzyżu. Pozostawił nam m.in. przesłanie miłości bliźniego - niezależnie od tego, jaki on jest. Niestety, codzienne życie pełne jest przykładów potwierdzających, że oddalamy się od nauki Jezusa.

Mieliśmy stanowić „jedno”, wzajemnie się miłujące i wspomagające, szanujące, otwarte na innych bliźnich. W rzeczywistości jesteśmy nadal podzieleni, egoiści, skłócen, pewni swych subiektywnych racji. Zmiana ustroju, demokratyczne wybory, zniesienie cenzury miały zbliżyć nas do wolności, równości i braterstwa. W rzeczywistości wolność jest nierzadko pozorna i nadal część Polaków boi się publicznie powiedzieć, co myśli, a inni nadużywają wolności słowa i bezkarnie obrażają innych. Wymarżona równość, zwłaszcza szans życiowych, staje się nieosiągalnym celem. Zbyt często decydują powiązania, pieniądze polityczne układy, światopogląd, a braterstwo dotyczy najczęściej jedynie „samiych swoich”.

Oczywiście naiwnością byłoby oczekiwanie wzorcowych stosunków międzyludzkich tu, na Ziemi. Jednak nie można powoływać się na naukę Jezusa i jednocześnie swą postawą temu przeczyć. Wiele partii i ugrupowań ma w swej nazwie przymiotnik „chrześcijański”, a ich program odwołuje się do społecznej nauki Kościoła, zwłaszcza do niektórych encyklik papieża Jana Pawła II. Oby one w swej codziennej działalności częściej realizowały zawarte tam wskazania, które - skrótowo ujmując - sprowadzają się do pokornej służby na rzecz dobra ogółu.

Miernikiem skuteczności polityków i decydentów winno być zmniejszenie się liczby Polaków bezrobotnych, bezdomnych, nieopracowanych w okresie choroby i starości. Krzyż powieszony w Sejmie RP, wizyta premiera u papieża, jego spotkanie z prymasem, ratyfikacja konkordatu, wygłoszenie religijnych zwrotów to sprawy istotne dla części Polaków, ale większość oczekuje przede wszystkim konkretnych działań wzorowanych na miłosierdziu, skromnie żyjącym, przebaczącym, pełnym prawdy i poświęcenia dla każdego człowieka Jezusie. Wesolych Świąt Bożego Narodzenia.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

Dawno temu, a może wcale niedawno, żyło dwóch sąsiadów ani biednych, ani bogatych. Jeden miał piękniejszy dom, a drugiemu bardziej poszczęściło się w młodszych dzieciach. Nie kochali się za bardzo, ale i o nienawiści nie mogło być mowy. Czasami nawet pomagali sobie. Ich dzieci bawiły się wspólnie, a żony wymieniały się przepisami kulinarnymi. I po dzień dzisiejszy dzieliłaby ich tylko ulica, gdyby się któregoś razu nie pokłócili. Jak do tego doszło, co było przyczyną i kto był bardziej winny, już nikt dzisiaj nie pamięta i przypomnieć sobie nie może. Obaj mieli trudne charaktery i ciut za długie języki. Wieść gminna niesie, że od tego wszystko się zaczęło i nie tylko na kłótniach się kończyło.

Minęło parę lat. Dzieci w świat poszły, żony czasem z daleka wymieniały uśmiechy, tylko oni jakoś patrzeć na siebie nie mogli.

Aż tu pewnego roku w wieczór wigilijny ten bardziej nerwowy

wziął żonę, opłatek i zapukał do drzwi sąsiada. Ten oniemiał z wrażenia, nawet się przestraszył. Gościa jednak wpuścił, opłatkami się przełamał, obaj poprawili nawet czymś mocniejszym.

Wieść się rozeszła po okolicy, że woda z ogniem się zeszała. Wszyscy nadziwili się nie mogli i powtarzali tylko: cud nad cudy.

Minęło kilka dni, a ten drugi nie odważył się odwzajemnić wizyty. Niektórzy twierdzą, że czuł w tym jakiś podstęp, ale co myślał naprawdę, nikt nie wie.

Upływały lata, ale nie spotkali się ze sobą sąsiedzi i nadal wolą nie wchodzić sobie w drogę. Nikt nie wie, o co znowu poszło i z czyjej to przyczyny. To dzisiaj nie jest najważniejsze. Co roku w noc wigilijną wszyscy wspominają tamto zdarzenie i szepczą: to był cud.

Choć na ten jeden wieczór i noc takiego cudu życzę moim Czytelnikom.

Zocha

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Dokończenie na str. 7

URSZULA KUBIAK

- Pamiętam takie święta, że ojciec musiał robić niemal tunele w śniegu, tak dużo go spadło przed Wigilią. Ale to było, gdy byłam małą dziewczynką i mieszkaliśmy na wsi. Wtedy żył jeszcze mój dziadek, który zawsze, zanim pojechał na pasterkę, dzielił się opłatkiem ze wszystkimi zwierzętami w gospodarstwie, a miał ich naprawdę dużo. Ciepło wspominam święta spędzone w górach z przyjaciółmi ze studiów. Były zupełnie inne od tych w domu rodzinnym.

CZESŁAW MURAWIECKI

- Kiedy myślę o świętach, zawsze przypominam sobie, jak w wigilijny wieczór przybiegła do nas sąsiadka z krzykiem, że jej córka rodzi. To były lata pięćdziesiąte, wieś, telefonu u nas nie było, a zresztą i tak by nikt nie dojechał przez te zasy, więc kobiety pobiegły z pomocą akuszerką. Cała wieś przeżywała ten poród. Niektórzy to nawet wierzyli, że to prawdziwy cud, no bo przecież było Boże Narodzenie, a w dodatku na świat przyszedł chłopiec.

RADOSŁAW

- U mnie co roku dom pęka w szwach. Najpierw żona i córka krzątają się, bo usilnie próbują wysprzątać każdy kąt, i robią jakiegoś smakołowitości na świąteczny stół, a potem zjeżdżają się nasi kuzyni. Zwykle jest nas dwanaście osób, chociaż w tym roku będzie nas trochę więcej, bo synowi urodziła się córka.

KATARZYNA ROMANOWSKA

- Bardzo lubię przygotowania do świąt, nawet te wielkie sprzątanie. Ale szczególnie radość

sprawia mi kupowanie prezentów i ubieranie choinki. Od lat jest to sztuczne drzewko i mam na nim nie tylko zwyczajne bombki, ale najprzeróżniejsze zabawki zrobione przez moją siostrzenicę.

MARIANNA GAŚSIOROWSKA

- Rodzina jest rozsiana po całym świecie i trudno wszystkim w tym czasie spotkać się w jednym miejscu. Razem z mężem spędzamy Boże Narodzenie samotnie w domu. Zawsze robię dwanaście potraw, jest opłatek, sianko pod obrusem, w kącie pokoju mały świerk, pod którym zawsze są jakieś prezenty, a na stole dodatkowe nakrycie. Po kolacji śpiewamy sobie kolędy, a potem idziemy na pasterkę, chociaż zdarza się, że gdy któraś z nas zachoruje, wtedy oglądamy transmisję pasterki w telewizji. W drugi dzień świąt przychodzi do nas zaprzyjaźnione małżeństwo wraz ze swoimi pociechami.

JANINA OSPALOWICZ

- Kiedy byłam niedużą dziewczynką, w pierwszy dzień świąt ojciec zabierał nas po obiedzie na przejażdżkę saniami. To był taki nasz świąteczny kulig. Radości było przy tym co niemiara! Moje dzieci też jeszcze na takie przejażdżki jeździły, a i wnuczki były tym zachwycone. Wtedy też zdarzało mi się kolędować z innymi dziećmi po domach. Śpiewaliśmy kolędy pod oknami, aż gospodarz wyszedł i coś nam podarował. Najczęściej bywały to jakieś świąteczne wypieki, owoce albo cukierki. Teraz nie ma już takich zwyczajów, a szkoda, bo to było naprawdę bardzo sympatyczne.

Notowała: Anna Wasilewska

SYGNAŁY

Latem br. dostrzeżono potrzeby młodych i zainstalowano na stadionie miejskim przy ul. Wojska Polskiego rampę do jazdy na rolkach i deskorolkach. Zabawa była przednia przez całe lato i jesień. Co prawda nie przybył tam żaden inny obiecany sprzęt, ale i ten życiowej produkcji wspaniale spełnia swoją rolę.

Szkoda, że jest to pewnie pierwszy i ostatni sezon tego sprzętu w grodzie nad Hańczą. Nie zakonserwowany na zimę na pewno, delikatnie mówiąc, zdeformuje się na wiosnę. Kryty jest sklejka i zalegające w niej błoto śnieżne i mróz robią swoje. Pewnie stać nas na nowy.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku

przy ul. E. Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodnie raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

Ponadto PRiIP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkanie przy ul. E. Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

Najlepszym prezentem jamnik rodowodowy.

Tel. 67-50-74.

289/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. 67-84-97. 274/97
- Sprzedam lub wynajmę kiosk na bazarze. Tel. 67-45-51 po 17.00. 290/97
- Odstąpię lokal na nowym dworcu PKS w Suwałkach nadający się na biuro lub lokal handlowy. Tel. 67-52-06. 293/97

KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY SUWAŁKI

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89 poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że 30 grudnia 1997 r. o godz. 10.00 w sali nr 8 Urzędu Gminy Suwałki odbędzie się sesja Rady Gminy, na której rozpatrywane będą nie uwzględnione zarzuty złożone do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz sąsiednich terenów przemysłowo-skladowych w granicach administracyjnych Gminy Suwałki.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** kierownik salonu meblowego, chemik, sprzedawca, operator dźwigu, lakiernik samochodowy, mechanik samochodowy, elektryk samochodowy, szwaczka, drobiarz.

Praca dla absolwentów: barmanka, sprzedawca, kontroler ZKM, obsługa zgrzewarki, piekarz.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, obsługa komputera, operator zgrzewarki, palacz-suszarnik.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 28 grudnia dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 4 stycznia apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

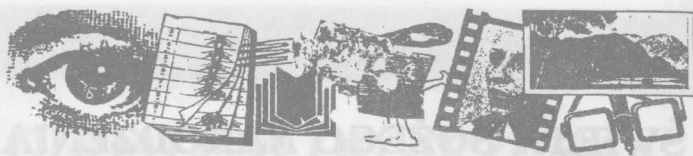


W przedświątecznym tygodniu powrócił na łamy prasy temat tworzenia powiatów i likwidacji województw. W „Polityce” **Jani- na Paradowska** twierdzi, że *po latach negowania konieczności wprowadzenia drugiego szczebla samorządu nastąpiły znaczne zmiany w nastawieniu opinii publicznej do powrotu do powiatu.* (...) Początek reformy trafia na wyjątkowo nie sprzyjający klimat społeczny. Dziennikarka poważnego tygodnika jest oczywiście za makrowojewództwami i powiatami, ale też coraz więcej jest równie poważnych wypowiedzi, które kwestionują sens reformy. „Krajobrazy” publikują list uczonych i publicystów (m.in. podpisał go suwalczanin, prof. dr hab. **Edward Szczepanik**), którzy piszą: *budowa dodatkowych szczebli administracji jest całkowicie sprzeczna ze współczesnymi światowymi tendencjami do likwidowania pośrednich szczebli zarządzania i administracji, bo podstawową jednostką samorządu jest, zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, gmina - jednostka terytorialnie dostatecznie mała i dostatecznie zwarta socjologicznie, w admini- strowaniu której obywatele mogą brać bezpośredni udział.* Natomiast w „Prawie i Życiu” **Andrzej Piekara** - dyrektor Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego - dowodzi, iż powiat swymi rozmiarami przestrzennymi i ludnościowymi nie stwarza tak optymalnych, jak gmina, warunków dla autentycznego samorządu terytorialnego. *Wymiary powiatu przekraczają socjologicznie pojmowane progi, poza którymi treść społeczna samorządu terytorialnego zanika, a pozostaje jedynie struktura prawo-organizacyjna.* Mądre słowa, przekonujące wywody. Tylko po co? Nic nie wskazuje na to, by liderzy Unii Wolności i AWS, wspomagani przez SLD, chcieli poważnie nad nimi się zastanowić.

Dla nas problem jest tylko w tym, gdzie trafi powiat suwalski. W jednej z wersji, cytowane

przez „Politykę”, ma powstać region warmińsko-mazurski, rozciągający się od Elbląga po Sejny, ze stolicą w Olsztynie. Chyba jednak lepiej podpaść pod Białystok. Przynajmniej mniej więcej będziemy wiedzieli, czego się spodziewać. Nad przyszłością Suwałk w „Kurierze Porannym” zastanawia się **Tomasz Kubaszewski**. Przytacza poglądy suwalskich parlamentarzystów. Ze szczegółowego wywodu wynika, że wszyscy z AWS są za utrzymaniem województwa, zaś z SLD - przeciw. Dziennikarz cytuje felietonistę „Krajobrazów” - **Jacka Wolskiego**, który zaproponował, żartem oczywiście, by **Edwardowi Gierkowi** suwalczanie wystawili pomnik. *W ciągu ponad 20 lat miasto rozbudowało się, zwiększyło dwa razy liczbę ludności. „Wojewódzkość” napędzała rozwój Suwałk. Pesymiści uważają, że kiedy wojewódzkości zabraknie, miasto w krótkim czasie zostanie zdegradowane do podrzędnej miejsciny, która na każdym polu będzie przegrywała nawet z mniejszym Elkiem.* Chociaż Suwałkom gwarancję normalnego i szybkiego rozwoju dają przejścia graniczne z całą otoczką infrastruktury, handlu, usług. *Dział Specjalna Strefa Ekonomiczna, rozwija się turystyka - pisze się w tym samym dzienniku.* W sumie wygląda jednak na to, że będziemy naszej wojewódzkości bronić ze wszystkich sił. Czy razem - można mieć wątpliwości. W „Kurierze Porannym” cytowana jest opinia pewnego wysokiego rangą urzędnika z MSWiA o sporach przy obsadzaniu stanowiska wojewody: - *Suwalskie należy do grona „najbardziej skonfliktowanych województw”. Najróżniejsze ugrupowania i różne osoby przysłały nam listy, opinie, a czasem nawet donosy na poszczególnych kandydatów - twierdzi. - Trudno to wszystko zrozumieć. My w Suwałkach rozumiemy to lepiej. Wesołych Świąt.*

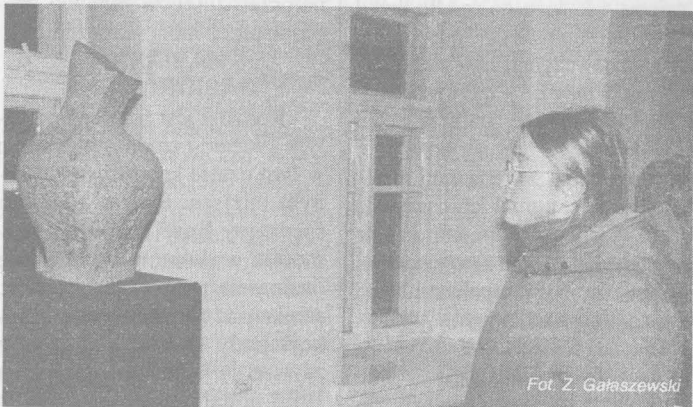
Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria PAcamera - wystawa fotograficzna pt. „I Jesienny Salon Fotografii PAcamera Club”

Galeria Chłodna 20 - wystawa poplenerowa „INTEGRART'97”



Fot. Z. Gałaszewski

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Kultura paryska” Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

23.12 - „Hercules”, prod. USA, b/o, godz. 15.00, 17.00 i 19.00
25-27.12 - „Ukryty wymiar”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
„Części intymne”, prod. USA, od lat 18, godz. 19.00
28-30.12 - „Ukryty wymiar”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.00
„Części intymne”, prod. USA, od lat 18, godz. 17.00

Kosym okiem

O ZGODZIE I BUDOWANIU

W opinii większości suwalczan, przynajmniej tych, którzy choć trochę interesują się polityką, fakt, że miasto nie ma swego posła, zakrawa na skandal. Skandal, jakiego jeszcze za czasów wojewódzkich I gubernialnych nie przeżywalimy. Po czym wyjaśniamy, że gdyby kandydował jeden z mocnego duetu Leszek Lewoc i Jarosław Zieliński, to bankowo zdobyłby tak upragniony przez suwalczan mandat. Winien jest, twierdzą, oczywiście **Dariusz Ciszewski**, który tak zestawiał listę, iż obaj pracowali na sukces AWS, ale sami przegrali, a wraz z nimi miasto. Było nie było, w każdym razie dwaj suwalczanie nie potrafili się porozumieć i mamy to, co mamy, czyli figę.

Teraz pasjonujemy się odpowie-

dzią na pytanie, kto zostanie wojewodą. Pewny wydawałoby się kandydat - wspomniany **Dariusz Ciszewski** - podobno poległ w Warszawie, obalony doniesieniami o swej przeszłości. Wraz z nim prawdopodobnie padli również kontrkandydaci - właśnie **Leszek Lewoc** i **Jarosław Zieliński**, którzy - znów oddzielnie - postanowili poprobować swych sił. Nie mają też raczej większych szans na sukces prezydent **Elku Zdzisław Fadrowski** i trochę mniej znany dyrektor suwalskiego banku **Stanisław Osiński**. Efekt jest łatwy do przewidzenia - Warszawa na ostatnie dwa lata istnienia województwa może sama wybrać sobie kandydata. Tak jak było to w wypadku trzech ostatnich wojewodów. Zgoda - jak wiadomo - buduje, a niezgoda niestety nie.

Wesołych Świąt w zgodzie i harmonii.

Marek



50-lecie klubu sportowego „Wigry” (1)

OKRUCHY WSPOMNIENI

Od pół wieku istnieje w Suwałkach **Klub Sportowy „Wigry”**, chociaż trudno już dziś ustalić dokładną datę jego powołania, nie zachowały się bowiem żadne dokumenty czy zapiski z tamtego okresu. Pozostały wspomnienia zawodników, działaczy, trenerów i najwierniejszych kibiców.

Rozgrywki piłkarskie zainaugurowane zostały po wojnie nad Czarną Hańczą w 1946 r. Jedną z pierwszych drużyn, która przystąpiła do rywalizacji, był występujący pod egidą Związku Młodzieży Polskiej „Zryw”. Po roku nazwę drużyny zmieniono na „Gwardię”.

- *Graliśmy w A klasie.* - wspomina **Czesław Waraksa**, wówczas zawodnik „Zrywu” i późniejszej „Gwardii”, dziś właściciel warsztatu szewskiego przy ul. Kościuszki. - *Naszymi przeciwnikami były zespoły z Sokółki, Elku, Grajewa. Również w samych Suwałkach powstało kilka zespołów branżowych: budowlanych, harcerczy, strażników więziennych, wojskowych itp. Nie mieliśmy trenera, jednak byliśmy najlepszą drużyną. Mimo to nie awansowaliśmy do wyższej klasy. Było to województwo białostockie, a my nie mieliśmy wtedy nic do gadania. Graliśmy w Białymstoku mecz pucharowy z najlepszym III-ligowym Motorem. Bardzo solidnie potraktowaliśmy to spotkanie i wygraliśmy 7:3. Oni nas po prostu zlekceważyli. Do następczej rundy awansował jednak Motor, gdyż uznano, że w naszej drużynie grali nieuprawnieni zawodnicy. Tak to wtedy bywało.*

Jak podaje pan Czesław, zespół

występował wówczas w następującym składzie: **Wacław Rosowski** (bramkarz) oraz **Wacław Syberski**, **Tadeusz Anuszkiewicz**, **Henryk Skindzier**, **Henryk Rosowski**, **Tadeusz Wasilewski**, **Czesław Waraksa**, **Lucjan Banaszczyk**, **Edward Dobrylko**, **Henryk Poświatowski**, **Wacław Rogowski**, **Milda (?)**, **Mieczysław**



„Wigry” nad Wigrami w lipcu 1975 r. Stoją od lewej: **Zenon Zalewski**, **Wiesław Waraksa**, **Henryk Leonowicz**, syn trenera **Malca**, **Henryk Rogucki**, **Marek (?)**, **Leon Sawicki**. Drugi rząd: **Krzysztof Ołowniuk**, **Piotr Krakowski**, **Ryszard Borowski**, trener **Bogusław Malec**, **Sławomir Wierzajtys**, **Andrzej Bondarow**, **Ryszard Szermiński**. Trzeci rząd: **Henryk Śliwiński**, **Marek Bołądź**, **Grzegorz Hanc**, **Zdzisław Zdaniuk**, **Michał Syryca**.

śław Nowogórski. Dziś już niewielu zawodników z tamtej jednostki pozostało.

W następnych latach w wyniku połączenia kilku klubów zakładowych założono klub „Sparta” Suwałki, przemianowany w 1956 roku na „Wigry”. W tym samym roku awansował on do III ligi. Pierwszy mecz Wigry rozegrały ze Stalą Okęcie Warszawa, wygrywając 2:1. Jak udało się ustalić **Jerzemu Krzywickiemu**, pierwszą bramkę w III lidze dla Wigier zdobył wówczas **Józef Jacynowicz**.

CUDOWNE LATA SIEDEMDZIESIĄTE

Najmilej wspominają kibice występy swoich ulubionych „orłów znad Hańczy” w latach siedemdziesiątych, kiedy to w całym kraju panowała złota dekada piłki nożnej. Nic więc dziwnego, że na mecze Wigier w lidze okręgowej, nawet takie, w których ich przeciwnikiem była Pomorzanka Sejny (jak podaje „Gazeta Białostocka” z

grywki - w 115. minucie.

W tamtym czasie Wigry walczyły również w rozgrywkach o wejście do II ligi. Największą szansę miały wtedy, gdy trenowane były przez **Bogusława Malca** w 1975 r. Wówczas to dopiero w ostatnim meczu pozwoliły wyprzedzić się **Olimpii Elbląg**. **Olimpię** trenował wówczas późniejszy trener reprezentacji Polski **Wojciech Łazarek**.

Prezesami Wigier w latach 70. byli **Eugeniusz Szoch** i **Tadeusz Kościuk**.

Mecz z **Legią** stanowił ostatni większy sukces piłkarzy Wigier. W następnych latach występowali oni w dalszym ciągu w III lidze, nie odgrywając szczególnej roli. W ubiegłym sezonie przydarzył im się nawet spadek do IV ligi. Na szczęście kwarantanna trwała tylko rok. Obecnie nadzieje kibiców ożyły ponownie. Pod wodzą trenera **Grzegorza Szerzenowicza** suwalczanie najpierw wywalczyli ponowny awans do III ligi. Po fatalnym początku młody zespół zaczął odnosić zwycięstwa i ostatecznie zakończył rundę jesienną na wysokim piątym miejscu.

NIE TYLKO PIŁKARZE

Oprócz piłki nożnej uprawiane były też w klubie i inne dyscypliny sportowe: boks, piłka ręczna, siatkówka, hokej na trawie. W tej ostatniej dyscyplinie suwalczanie wywalczyli na początku lat 90. awans do II ligi. Duże sukcesy odnosiły Wigry w siatkówce. Obie drużyny - pań i panów - kilkakrotnie uczestniczyły w turniejach o wejście do II ligi. Kilkakrotnie też mało im brakowało, zwłaszcza paniom, aby się do niej dostać. Zespół żeński trenował **Adam Waszkiewicz**, a męski - **Bogdan Maciejewski** i **Józef Burba**.

W siatkarskiej reprezentacji Polski zagrał wychowanek Wigier, późniejszy zawodnik **Gwardii Wrocław** - **Krzysztof Olszewski**. W klubach I-ligowych w siatkówce grają jeszcze **Małgorzata Wołyniec** i **Beata Skibicka**, które swoją karierę rozpoczęły w Wigrach. Wychowankiem Wigier jest też obecny trener żeńskiej reprezentacji Polski w siatkówce **Jerzy Skrobecki**.

Ryszard Łapiński

30.10.1972 r.), przychodziło ponad 2 tysiące widzów. Wigry wygrały wówczas aż 7:0. Rok wcześniej suwalczanie zadebiutowali w III lidze międzywojewódzkiej, grając m.in. z dzisiejszym mistrzem Polski **Widzewem Łódź**.

Na lata siedemdziesiąte przypadają także występy Wigier na szczeblu centralnym w Pucharze Polski. W dzień Wszystkich Świętych, 1 listopada 1971 r., na meczu z I-ligową **Gwardią** Warszawa zgromadziło się 7 tys. widzów. Wigry do 75. minuty stawały I-ligowcom zacięty opór, przegrywając ostatecznie 0:1.

Jeszcze więcej, bo blisko 10 tys. kibiców, oglądało mecz Wigier z utytułowaną warszawską **Legią** w 1979 r. Naszpikowani reprezentantami Polski legioniści, z **Markiem Kusto** na czele, nie byli w stanie przez długi czas pokonać rozgrywającego swój życiowy mecz bramkarza Wigier - **Henryka Leonowicza**. Poddał się on dopiero pod koniec do-

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Czytelnikom "HYDE PARKU" wszelkiej pomyślności, pogody ducha, a zwłaszcza poczucia humoru, życzy redaktor.

Wywiad „HYDE'U”

CZYNIĘ TO DLA WAS

Rozmowa z Janem Suwalskim - nałogowym alkoholikiem, palaczem, recydywistą, bezbożnikiem.

- Panie Janie, rzadko się zdarza, aby osoba z takimi życiorysami udzielała wywiadu. Sądzę, że raz w roku powinno się im umożliwić przedstawienie swoich racji. Dlaczego Pan tak błądzi?

- Czynię to z troski o wielu z was i z wielkiego patriotyzmu.

- Czy pan żartuje?

- Niestety wielu tzw. porządnym ludzi, niezadko mocno nas potępiając, zupełnie nie rozumie dylematów i wyborów moralnych, z jakimi muszą zmagać się osoby podobne do mnie.

- Niech Pan to sprecyzuje, bo niewiele z tego rozumiem.

- Czy rzeczywiście chciałby pan redaktor, aby ludzie do mnie podobni natychmiast zmienili swe postępowanie?

- Oczywiście, większość programów, zarówno świeckich, jak i religijnych do tego zmierza. Przecież alkohol, papierosy, złodziejstwo, bezbożnictwo itp. to plagi naszego wieku - czyniące ogromne spustoszenia zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Prawie każdy to wie.

- Czy Pan ma świadomość tego, co by się

stało w Polsce, gdyby wszyscy natychmiast wkroczyli na drogę cnoty?

- Bylibyśmy wreszcie krajem ludzi szcześliwych.

- Niech mnie Pan nie rozśmiesza. Natychmiastowa przemiana ludzi tzw. marginesu to tragedia dla kraju. Mój patriotyzm i dobre serce nie pozwalają mi tego uczynić, bo miałyby to fatalne skutki.

- Co takiego miałyby się stać, gdyby wszyscy sporządzili?

- Zna Pan sytuację budżetu państwa?

- No, jest napięty, konieczne są dotkliwe cięcia i podwyżki.

- A czy wpływy ze sprzedaży i akcyzy alkoholu i papierosów stanowią dużą kwotę po stronie dochodów państwa?

- Z tego co wiem - znaczną.

- A więc gdybyśmy wszyscy natychmiast przestali pić i palić, to oznaczałoby to krach finansów państwa. Trzeba by drastycznie zmniejszyć wiele państwowych wydatków, w tym finansowanie budżetówki, wysokość emerytur, rent, dotacji dla gmin itp. itd. Takiego nagłego naszego nawrócenia nie wytrzymałby - podobno mocny i stabilny - rząd Jerzego Buzka, a także koalicja AWS-UW. A przecież tak wielu marzyło, aby wreszcie mieć taki rząd. Czy można dopuścić do upadku państwa, które po tylu latach zniewolenia znów odzyskało wolność i demokratyczny ustroj? Prawdziwy patriota nie może do tego dopuścić. To ci, którzy piją niewiele i unikają nikotyny, powodują pośrednio budżetowe napięcia i liczne problemy, z którymi nawet Balcerowicz nie może dać sobie rady.

- Zaskoczył mnie Pan tą argumentacją, nie pozbawioną swoistej logiki. No ale już złodziejstwa i bezbożnictwa niczym Pan nie jest w stanie usprawiedliwić.

- Czyli chciałby Pan, aby w Polsce nie było przestępców?

- Prawie każdy by chciał.

- Widzę, że znów Pan nie rozumie roli złodziei.

- My ich wprost potępiamy, bo naruszają prawa ludzkie i boskie.

- Niech mi Pan odpowie na proste pytanie: czy w Polsce jest bezrobocie i czy jest ono

zjawiskiem pozytywnym?

- Mamy ponad 2 miliony bezrobotnych jest to zjawisko, zwłaszcza w tej skali, nągatywne.

- No to teraz wyobraź Pan sobie, że w Polsce natychmiast - na zawsze - przestali pracować złodzieje wszelkiego kalibru i specjalności.

- Oznacza to nasz sukces i zwycięstwo właściwych wartości.

- Przepraszam za określenie, ale to są brednie. Taka natychmiastowa zmiana zachowań spowodowałaby ogromny - wprost niewyobrażalny - wzrost bezrobocia i brak sensu pożądanego życia dla wielu wysoko wykształconych ludzi. Od razu niepotrzebni staliby się m.in. prawie wszyscy policjanci, ochroniarzy służby więzienne, wartownicy, stróże dzierżaw, tajni i jawni funkcjonariusze, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, kontrolerzy, pracownicy firm ubezpieczeniowych, parkingów strzeżonych, producenci antywłamaniowych akcesoriów, w tym alarmów, zamków, sejfów, kas czy klódek. Nie będę dalej wyliczał, wielu Polaków trafiłoby po prostu na bruk. Przecież - stosunkowo nieliczni - przestępcy pośrednio zapewniają im pracę, często nieopłacaną. Czy pan tego pragnie?

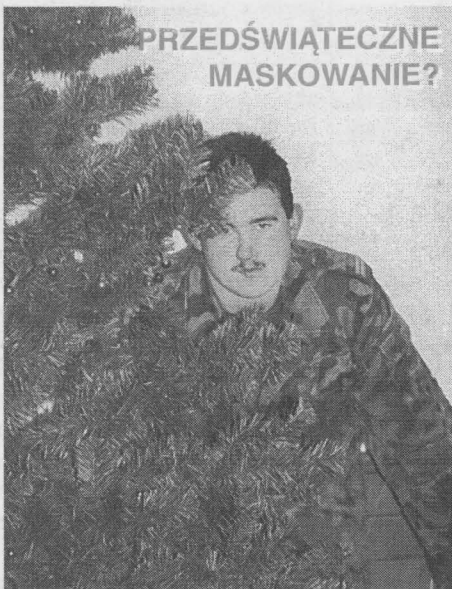
- Nieco skołował mnie Pan swoimi wyobrażeniami, ale gdybyście stali się wszyscy chociaż porządnymi wiernymi, to byłby wielki sukces w wymiarze duchowym.

- Nasze zachowania trudno pogodzić z przykazaniami religijnymi, ale gdybyśmy jednocześnie stali się gorliwymi wiernymi, to przekształciłoby się niewiele by mieli do roboty, a część ich argumentów trafiałaby w prozą. Gdyby wszyscy stali się dobrzy i bezgrzeszni, to nie byłoby kogo nawracać, spowiadac, sprowadzać na właściwą drogę. Kazania i nauki dotyczące wiecznego potępienia, piekielnych kary boskiej itp. byłyby czysto abstrakcyjne, ponieważ wiadomo, że nie dotyczą one ludzi porządnym. Praca duchownego bez możliwości nawracania grzeszników, odnajdywania zagubionych i błędzących owieczek byłaby monotonna, żeby nie powiedzieć - zbędna, każdy by sam się religijnie dokształcał.

- Kończę z Panem rozmowę, bo schodząca na wychowawcze manowce. Pozostawiam Czytelnikom ocenę Pańskich argumentów. O ile już nie wszyscy, to niech chociaż Pan się poprawi. Świąta Bożego Narodzenia i Nowy Rok mogą być dobrą okazją na takie postanowienia.

- Nawet mam taką chęć, ale co się stanie, gdy inni masowo pójda w moje ślady?

- Na pewno nie będzie ich wielu, a na nie liczne przemiany wewnętrzne - nie czynią większych społecznych konfliktów - jesteśmy przygotowani. Dziękuję za rozmowę.



Fot. Z. Galiszewski